

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji Ekspe-
dycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

WCZORAJ ZŁOŻONO WNIOSEK

O zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmiku

**Endecja odmówiła podpisu. -- Ton wniosku jest dla nich za spokojny. --
Trzy ewentualności: sesja, rozwiązanie sejmiku, lub odroczenie sesji**

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Dzień wczorajszy przyniósł na terenie politycznym posunięcia, które będą miały decydujące znaczenie dla najbliższej przyszłości.

W związku z zapowiedzianym wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej, premier Sławek przyjęty był w godzinach rannych na półtoragodzinną konferencję u p. prezydenta Rzeczypospolitej. O tym samym czasie Centrolew przesłał motywację wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej do klubu narodowego.

Klub narodowy odmawia

Klub narodowy, zapoznawszy się z motywacją, stanął na stanowisku, że motywacja ta jest dlań nie do przyjęcia, wobec tego odmawia swoich podpisów na wniosku, zapowiadając wystosowanie osobnego listu do p. prezydenta.

Ta decyzja klubu narodowego, który sam był inicjatorem zwołania sesji nadzwyczajnej, wywołała pewną konsternację w kołach Centrolewu. Koło narodowe tłumaczy ją tem, że nie uważa za odpowiednie ani wskazane ograniczać porządku dziennego sesji do spraw specjalnych. Jak nas informują, koło narodowe jest specjalnie niezadowolone z tego, że motywacja Centrolewu utrzymana jest w zbyt spokojnym tonie i może być uważana za próbę wyciągnięcia dłoni nawet pod adresem obecnego rządu p. Sławka, a jak wiadomo, koło narodowe stoi na stanowisku

Poddębnie

Pensjonat dla dzieci

Anny Minc-Holcmanowej

Zgłoszenia od zaraz: W Poddębniu willa „Zdrowie“ dawniej p. Janiszewskiej

na miejscu telef. 181-92 codziennie w godz. 5-7 oprócz niedziel i świąt

zdecydowanie nieprzejednanym.

148 podpisów

Oczywiście decyzja koła narodowego ma znaczenie raczej teoretyczne i dowodzi silnych rozdzwieńków wśród opozycji sejmowej. Jeżeli chodzi o stronę praktyczną, wniosek uzyskał dostateczną ilość podpisów, bo 148.

W godzinach więc popołudniowych, około godz. 5 marszałek Daszyński udał się z wnioskiem Centrolewu na Zamek. Konferencja z p. prezydentem Rzplitej trwała trzy kwadranse, poczem p. prezydent przyjął wniosek.

Tekst wniosku

Brdmienie jego jest następujące:

„Do pana prezydenta Rzeczypospolitej.

Wbrew zapowiedzi obecnego prezesa rady ministrów p. Walerego Sławka, nie uznał dotąd p. prezydent za wskazane odwołać się drogą nowych wyborów do decyzji kraju w sprawie coraz bardziej pogłębiającego się konfliktu między większością parlamentu, a dzisiejszym systemem rządzenia. Stałe zaś pogarszanie się stanu gospodarczego państwa, bezrobocie i nędza ludności wsi i miast wymagają bezwzględnego ustalenia i ujawnienia przez rząd planu walki z kryzysem, wymagają nietylko zarządzeń administracyjnych, ale przede wszystkim wyteżonej pracy ustawodawczej, zahamowanej w Polsce w sztuczny sposób od 4

blisko lat. Już w toku sesji zwyczajnej rozpoczęte zostały prace sejmiku nad reformą systemu podatkowego, nad rozpatrzeniem zaległych gospodarczych umów międzynarodowych, nad uporządkowaniem gospodarki finansowej państwa w zakresie kredytów dodatkowych, zamknięć rachunkowych, sprawozdań naczelnej izby kontroli państwa. Prace te winny być możliwie rychło doprowadzone do końca. Nie może też sejm obecny, powołany do przeprowadzenia rewizji konstytucji, przerywać na długie miesiące swej działalności w tej dziedzinie. Oczekują również dalszych prac sejmiku projekty ustaw, nie zbędnych dla organizacji wewnętrznej państwa i dla potrzeb ludności.

Sejm ponosi w myśl konstytucji w zakresie swej kompetencji odpowiedzialność za losy kraju, zwłaszcza w okresie ciężkiego kryzysu. W poczuciu tej odpowiedzialności i przekonaniu, że istotnie odbycie sesji nadzwyczajnej jest w tych warunkach pierwszorzędną koniecznością państwową, zwracam się do pana prezydenta na podstawie artykułu 25 konstytucji z żądaniem zwołania w terminie prawnie przepisany sesji nadzwyczajnej sejmiku i senatu“.

Konsekwencje

P. prezydent podkreślił podobno w rozmowie z p. marszałkiem Daszyńskim, że nie uważa, by sytuacja gospodarcza kraju była tak ciężka, jak ją malują stronnictwa, wchodzące w skład Centrolewu.

W myśl konstytucji p. prezydent musi w ciągu 2 tygodni od dnia dzisiejszego albo zwołać sesję nadzwyczajną, albo rozwiązać sejm. W razie odroczenia sesji, formalnie nie obowiązują prezydenta żaden termin prekluzyjny, jak przy sesji budżetowej. Sesja nadzwyczajna może zostać odroczone do jesieni, oczywiście po odbyciu pierwszego posiedzenia.

Za trumną senatora Pozniera

Kiedy i gdzie legną na wieczny spoczynek zwłoki zasłużonego bojownika P. P. S.

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny“, w środę zmarł w majątku Piorunów pod Lutomińskim wicemarszałek senatu, wybitny działacz polskiej partii socjalistycznej, senator Stanisław Pozner. Sen. Pozner zmarł w majątku swych przyjaciół państwa Niemyskich.

Smutna ta wieść dotarła do Warszawy w dniu wczorajszym za pośrednictwem serdecznego przyjaciela zmarłego senatora dr. Kopeńskiego, b. ławnika wydziału oświaty m. Łodzi.

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu żałobnego pod przewodnictwem sen. Kopeńskiego, na którym omówione zostały szczegóły uroczystości pogrzebowych.

Prezydent Ziemięcki w ciągu wczorajszego dnia komunikował się kilkakrotnie z Warszawą, celem poinformowania się o szczegółach pogrzebu, którym po części, wobec bliskości Lutomińska, zająć się będzie musiała łódzka organizacja P. P. S.

Okazuje się, że w posiedzeniu komitetu pogrzebowego

wzięli udział poza przyjaciółmi Zmarłego, pochodzącymi przeważnie ze świata prawniczego, reprezentanci P. P. S., senatu, którego wicemarszałkiem był s. p. sen. Pozner, oraz delegaci towarzystwa uniwersyteckiego robotniczego, w którym Zmarły piastował stanowisko wiceprzewodniczącego.

Jak ustalił komitet pogrzebowy, dziś w sobotę zwłoki sen. Pozniera wprowadzone zostaną w Łasku do pociągu, skąd przez Łódź przewiezione zostaną do Warszawy. Zwłoki dopiero jutro będą w Łodzi, a pogrzeb odbędzie się w Warszawie w poniedziałek o godzinie 5 popoł. na cmentarzu ewangelickim.

W dniu dzisiejszym delegacja polskiej partii socjalistycznej w Łodzi uda się do Łasku, celem złożenia do wagonu wieńca, oddania zwłokom wieloletniego bojownika P. P. S. honorów i złożenia sztandaru na trumnę.

Poza łódzką delegacją P. P. S. uda się do Łasku delegacja P. P. S. w Pabjanicach, delega-

cja klasowych związków zawodowych i TUR'a.

Delegacje te towarzyszyć będą zwłokom Zmarłego do Warszawy i reprezentować będą Łódź na pogrzebie. (ge)

Goście słowa sympatii nowego ambasadora amerykańskiego dla Polski

Będzie się starał o podniesienie kredytów polskich

NOWY JORK, 9, V. (PAT). — Wczoraj wieczorem na parowcu „Pelann“ organizacja hallerczyków podejmowała ambasadora Willysa oraz jego małżonkę.

W przyjęciu wzięło udział około 250 osób. Wygłoszono szereg przemówień. Między innymi zabrakł głos AMBASADOR WILLYS DAJĄC WYRAZ RADOŚCI, ŻE OBEJMUJE POSTERUNEK DYPLMATYCZNY W POLSCE, KTÓRĄ ZNA I KOCHA.

Ambasador zaznaczył, że rozmawiał o Polsce z prezydentem Hooverem, który okazał wielkie zainteresowanie rozwojem Polski i

wspominał mile swe przeżycia w tym kraju. Ambasador rozmawiał również z Mellonem, który z nieminiejszym zainteresowaniem odnosi się do Polski, interesując się szczególnie polskimi pożyczkami KTÓRYCH ZAKUPIŁ ZA SETKI TYSIĘCY DOLARÓW.

Na koniec ambasador Willyś zapowiedział, że BĘDZIE SIĘ USILNIE STARAŁ O PODNIESIENIE KREDYTÓW POLSKICH W AMERYCE i nadmieniał, że poczynił już kroki w tym względzie, zainteresował on zwłaszcza tą sprawą prasę. W dniu dzisiejszym podejmuje ambasadora Willysa śniadaniem „Lotos • Club“.

Nie stwarzać zbrodniarek!

Przerywanie ciąży nie powinno być karane Pierwszy wyłom w polskim projekcie kodeksu karnego

Jak wiadomo, od szeregu lat, a ciszy zamkniętych gabinetów, obraduje grono uczonych prawników, tworzących t. zw. komisję kodyfikacyjną. Zadaniem tego zespołu mężów nauki jest stworzenie kodeksu wspólnego dla całej Polski — kodeksu, któryby nareszcie usunął konieczność posługiwania się prawodawstwem narzuconym nam przez najeźdźców, i zniósł panujący obecnie, a bardzo dziwaczny stan rzeczy, przy którym za ten sam czyn można być ukaranym inaczej w Warszawie, inaczej we Lwowie, a jeszcze inaczej w Katowicach.

Komisja kodyfikacyjna ma bardzo szerokie kompetencje. Może odrzucać prawa przestarzałe, projektować zupełnie nowe, uzupełniać lub przerabiać paragrafy niezupełnie do naszych stosunków przylegające.

Otóż przy jednym z takich paragrafów wyłonił się spór, który przedostał się poza ściany sali obrad komisyjnych. Poszło o to, czy kodeks polski powinien zachować paragrafy o karalności zabiegów, przerywających ciążę.

Gdy po długich dyskusjach komisja zdecydowała utrzymać nie tej starej zasady, z wielu stron odezwały się głośne protesty, a nawet złośliwości pod adresem mędrców, decydujących o najżywniejszych sprawach przy zielonym stole.

Głosy te możeby przebrzmiały bez echa, gdyby nie fakt, że na odbytych przed kilku miesiącami zjeździe prawników większość członków wypowiedziała się przeciw karalności sztucznych poronień.

Najważniejszy zarzut, stawiany obecnej rutynie, polega na tem, że istniejący zakaz właściwie żadnego nie odnosi skutku. Setki tysięcy kobiet w samej Warszawie rok rocznie przerywa ciążę, nie sobie nie robiąc z groźących za to kar. Zabieg ten stosują nie tylko uwiedzione dziewczęta, ale kobiety ze wszystkich sfer.

A w rezultacie jaki jest skutek surowości prawa? Oto ten tylko, że biedna uwiedziona dziewczyna, nie mająca ani pieniędzy, ani pomocy, zmuszona kryć się ze swym „zbrodni-

czym“ zamiarem, pada ofiarą wyzysku i fuszerki potajemnie działających znachoerek. Kilkadziesiąt procent płaci za to zdrowiem, kilkanaście procent życiem, a kilka procent więzieniem.

Z pośród tysięcy „grzeszników“ surowa dłoń Temidy przyłapuje kilka może właśnie najmniej winnych, najbardziej zasługujących na współczucie, najnieśczęśliwszych.

Cóż więc warto jest takie prawo? Prawo lekceważone przez ogół, a zupełnie przypadkowo małą cząstkę „winnych“, uznające za zbrodniarki!

Gdyby tego prawa nie było — powiadają krytycy — gdyby przerywanie ciąży mogło odbywać się jawnie i legalnie, możeby się nieco podniosła liczba sztucznych poronień; ale przede wszystkim zmniejszyłaby się istotnie karygodna praktyka

zakonspirowanych bab - znachoerek, rujnujących zdrowie nieszczęśliwych i wpędzających często je do grobu.

Pozatem bije w oczy nielogiczność istniejącego zakazu. Bo jakże: więc przerywać ciążę nie wolno. Ale gdzie jest prawo zapewniające matce możliwość wychowania dziecka?... Noworodek może umrzeć z głodu, zimna, nędzy, ale urodzony być musi. Musi, choćby sam nie dożył roku, a sprowadził na matkę szereg umartwień i prześladowań....

Dlatego też, nawet wśród zwolenników stosowania ograniczeń prawnych w dziedzinie sztucznych poronień, dawno już wykluwała się myśl, że należałoby jednak uwzględnić położenie społeczne kobiety ciężarnej. Dotąd spędzenie płodu wybaczone było tylko wtedy, gdy konsylium lekarskie orzekło, iż

doprowadzenie ciąży do końca grozi życiu matki.

Surowa krytyka, z jaką spotkało się stanowisko naszej komisji kodyfikacyjnej, nie pozostała — jak się zdaje — bez wpływu. Wedle tego, co ogłosił Boy po wywiadzie z członkiem komisji, prof. W. Makowskim, prawo ma być nieco złagodzone.

Wprowadzić art. 141 nadal grozi 5-letniem więzieniem kobiecie, która płód spędza, lub pozwala na spędzenie przez inną osobę; jednak wprowadzony został również art. 142-a, który zapewnia niekaralność poronień, „jeżeli zabieg był dokonany przez lekarza i przytem był konieczny ze względu na zdrowie matki. DOBRO RODZINY LUB WAŻNY INTERES SPOŁECZNY“.

Ponieważ ostateczna decyzja co do wspomnianego prawa

jeszcze nie zapadła, urabianie opinii publicznej, zwłaszcza przez kobiety, może odegrać dużą rolę.

Tak więc pewien wyłom, może na mieć nadzieję, uczyniony będzie w tym starym gmachu obcych życiu przepisów jurydycznych.

Nie wystarczy to jednak zwolennikom całkowitej modernizacji prawodawstwa Rzplitej. Oto np. znakomity socjolog, Ludwik Krzywicki, jest zdania, iż niekaralność przerywania ciąży nie nie zmieni w istniejących stosunkach, a ocali życie i zdrowie wielu kobietom. Polski to też nie wyludni. I tak przybywa nam rocznie 400 tysięcy ludzi dla których niema pracy.

„Skoro będzie mniej ludzi — powiada profesor — będzie daleko lepiej“. Krzywicki popiera więc stanowisko tych, którzy coraz głośniej przemawiają za „regulacją urodzeń“ i radziby przenieść punkt ciężkości całej sprawy nie na spędzanie płodu, ale na zapobieganie ciąży. „Należy — mówią — przeciwdziałać bezmyślnemu i nieograniczonemu płodzeniu dzieci“.

Minęły czasy, gdy dziecko uważane było za błogosławieństwo Boże. Dziś dla wielu rodzin, nie tylko proletariackich, każdy nowy przybysz to nowość, dodatek trosk o chleb powszedni.

Aż dziw, że dopiero dziś ludzie decydują się głośno o tem mówić, skoro od stu lat z okładem wiemy, dzięki wyliczeniom Malthusa, że przyrost ludności odbywa się szybciej, aniżeli przyrost środków odżywczych. Regulowanie więc płodności ludzkiej staje się sprawą konieczną i oczywistą.

Wobec niej bezsilne zakazy prawodawców, widzących zbrodniarkę w każdej kobiecie, przerywającej ciążę, zupełnie rozwijają się z aktualnymi wymaganiami życia. Uwzględniając je właśnie, wielu wybitnych prawników, nawet przekonanych konserwatywnych, — wysunęło tezę zupełnej niekaralności sztucznych poronień w pierwszych trzech miesiącach ciąży.

Na szczególną uwagę zasługuje stanowisko p. Wandy Grabińskiej, sędziogo dla nieletnich, która w rozmowie z Boy'em wypowiedziała zdanie, że „nie można chronić płodu, ani troszczyć się o ciężarną matkę i niemowlę“.

Jak widzimy więc, sprawa poruszyła umysły i wywołała gorącą dyskusję. Wpływie to niewątpliwie na opinię publiczną, w której wywoła rewizję pewnych zapatrywań i przezwyciężenie szkodliwej obłudnej prudencji. Pod jej to wpływem tak często słowa nasze idą do Sasa a czyny do lasa.



DZIŚ PREMIERA!

**FILM, NA KTÓRYM WSZYSCY
ŚMIĄC SIĘ MUSZĄ!**

MÓJ IDEAL TO BLONDYNKA

Wspaniała farsa erotyczno-salonowa,
pełna wdzięku i arcy pikantnych sytuacji.

REKORDOWA OBSADA:

GEORGE ALEXANDER
Hr. Agnes ESTERHAZY
LIA EIBENSCHÜTZ
LIDJA POTJECHINA

Nad program: farsa w 2 aktach.

Początek seansów o godz. 12 w poł.
na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Czemu i dokąd tak spieszysz?

Ja?

po szczęśliwy

LOS I KLASY

do słynnej kolektury

E. Lichtensteina

Łódź, Piotrkowska 72 lub 11
Ciągnięcie już 17 i 19 maja.

Min. Zaleski wyjechał do Genewy
 WARSZAWA 9, V. (PAT). Dnia 9 bm. p. minister spraw zagranicznych August Zaleski wraz z towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych wyjechał na sesję rady ligi narodów do Genewy.

Po senatorze Poznerze obejmie mandat red. Radek

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:
 Mandat po zmarłym senatorze Poznerze przypadnie dziennikarzowi z Sosnowca Radkowi.

Potentat filmowy przybył do Warszawy
 Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy jeden z najwybitniejszych potentatów filmowych świata, dyrektor generalny Paramountu Adolf Cuckor. Podróż p. Cuckora pozostaje w związku z projektem nagrania szeregu filmów dźwiękowych Paramountu w języku tych krajów, które te filmy odbierają.

Znowu wieś w ogniu w powiecie łaskim

LASK, 9, V. (PAT). W dniu 8 bm. w godzinach popołudniowych, we wsi Świerczów pow. łaskiego, wybuchł pożar, który strawił 14 zagrod gospodarskich z narzędziami rolniczymi, a częściowo i z inwentarzem. Spaliło się jedno dziecko lat 6, a silnie poparzoną została kobieta podczas ratowania bydła. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Budynki były ubezpieczone. Zawiązany został na tychmiast komitet doraźnej pomocy pogorzelcom. Straty wyrządzone pożarem, wynoszą 380,000 zł.

Ziemia dalej drży Tragiczne skutki katastrofy

BERLIN, 9, V. (PAT). Wstrząśnienia ziemi w Wienenburgu do tej pory nie ustały. Położenie raczej się pogorszyło, niż poprawiło. Przestrzeżenie zamknięta dla ruchu komunikacyjnego powiększono. W jednej z miejscowości utworzył się lej o przekroju 75 mtr. Szofer auta jadącego się do jednej z pobliskich kopalń, spostrzegł nagłe przed sobą przepaść. W ostatniej chwili zdołał powstrzymać auto, wyjść z 4 pasażerami i uciec. Auto usunęło się do otwartego leju, który powiększa się coraz bardziej.

Niektóre odcinki szyn na torze kolejowym, przechodzącym przez Wienenburg, wiszą w powietrzu. W wielu innych miejscowościach tory kolejowe bardzo ucierpiały.

Sraszliwy czyn ojca który nie chciał mieć więcej dzieci

NOWY SĄCZ, 9, V. (PAT). — Andrzej Cisowski w Barzkowej Osadowej pow. Nowy Sącz w czasie nieobecności swej żony Marji w mieszkaniu, wyjął z kołyski półtoramiesięcznego syna Józefa i położywszy go na progu izby, odciął mu siekierą głowę, a następnie położył zwłoki w kołysce i przykrył chuśką.
 Morderca tłumaczy swój czyn tem, że nie chciał mieć więcej dzieci, gdyż nie ma ich zaco żywić.
 Cisowskiego odstawił do sądu w Nowym Sączu.

Emisja pożyczki budowlanej

Doskonałe warunki emisji. -- Wysokie premje. -- Pierwsza seria pokryta

Cała kwota idzie na kredytową akcję budowlaną

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (F) telefonuje:

W gmachu P. K. O. odbyło się wczoraj posiedzenie syndykatu gwarancyjnego pierwszej serii premjowej pożyczki budowlanej pod przewodnictwem prezesa P. K. O., p. Grubera. Na posiedzeniu przyjęto umowę syndykatu oraz projekt u-

mowy syndykatu z ministerstwem skarbu w sprawie sprzedania przez syndykat całkowitej kwoty pierwszej serii emitywanej pożyczki. Całą wyłożoną do sprzedaży kwotę w sumie 50 milionów pokryły banki ze znaczną nadwyżką.

W skład syndykatu wchodzi najpoważniejsze banki w Pol-

sce. Syndykat utworzył się pod przewodnictwem P. K. O., wchodzą doń: P. K. O., Bank gospodarstwa krajowego, akcyjny bank Hipoteczny, bank cukrownictwa w Poznaniu, bank Dyskontowy Warszawski, bank Francusko - Polski, bank Handlowy w Warszawie, bank tow. współdzielczych, bank Zachodni, bank Związku Spółek Zarobkowych, dom bankowy Szereszewski, Polski bank przemysłowy i Powszechny bank związkowy.

Zapisy na pożyczkę przyjmują banki, wchodzące w skład syndykatu, ich oddziały i urzędy pocztowe na terenie państwa.

Obligacje pożyczki wydawane są na okaziciela po 50 złotych w złocie każda. Obowiązuje dla niej wszelkie, jak przy innych pożyczkach państwowych. Obligacje spłacone będą jednorazowo w całości po

upływie lat 20 od dnia wypuszczenia, t. j. 1 sierpnia 1950 roku. Oprocentowanie wynosi 3 proc. Odsetki płacone będą półrocznie z dołu w dn. 1 sierpnia i 1 listopada każdego roku.

Pożyczka jest premjowana, przyczem premje wynoszą łączną kwotę 2 miliony zł. w złocie rocznie.

Premje rozlosowane będą co kwartał. W każdym kwartale rozlosowanych będzie 112 premji na ogólną sumę pół miliona zł., a mianowicie 1 premja 250.000 zł., 1 premja 50.000 zł., 10 premji po 10.000 zł. i 100 premji po 1.000 zł. Obligacje wylosowane nie tracą prawa udziału w dalszych losowaniach.

Cena emisyjna wyznaczona została na 50 zł. za obligację, wartości nominalnej 50 zł. w złocie.

Cała kwota, uzyskana z pożyczki, użyta będzie na kredytową akcję budowlaną.

Nominacja p. Kwiatkowskiego na ministra przemysłu i handlu

WARSZAWA, 9, V. (PAT). — W dniu dzisiejszym p. prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret:

Do Pana Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego
 Kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Mianuję Pana ministrem przemysłu i handlu.

Warszawa, dn. 9 maja 1930 r.
 Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek
 Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki

Korfanty -- oszust i hochstapler

Straszliwe słowa oskarżenia w liście otwartym pos. Buły

Posel na sejm Rzeczypospolitej, członek klubu parlamentarnego PSL, „PIAST”, p. Jan Buła, rolnik zamieszkały w Urbanowicach, w pow. pszczyńskim wystosował w przededniu wyborów do sejmu śląskiego list otwarty do posła Wojciecha Korfantego.

Posel Jan Buła pisze:

— Panie Korfanty! — Już p. poseł Szościak raz ci powiedział, że gdy ci ktoś w oczy pluje, twierdzisz, że drobny deszczyk pada. Zniszczyłeś trzy rodziny: Pardygot, Światły i moją, krzywdząc je na blisko 400,000 marek niemieckich przedwojennej wartości. Dla ciebie to jest drobnostka, o której mówić nie warto. A przecież ci wszyscy, których ograbiłeś, wplatając ich w sprawy „Górnoślązka” i „Polaka” to głównie biedni robotnicy, którzy ostatni, krwawo zapracowany grosz wydali ci, mając niebacznie do ciebie zaufanie.

Skąd więc ty masz dziś śmiałość gadać na zebraniach o „wykrywaniu złodziei grosza publicznego”?

Czyś już o tem zapomniał, jak w roku 1909 i 1910 pisały niemal jednogłośnie wszystkie gazety na Górnym Śląsku i w Poznańskim, że niema niebezpieczniejszego i sprytniejszego oszusta pod słońcem od ciebie. „Kurjer Poznański” wprost postawił ci pytanie: „czy wiesz, panie Korfanty, co znaczy Hochstapler i Bauernfänger?”. Pamiętasz chyba również jednodniówki wydawane w dużym formacie i drobnym drukiem, poświęcone wy-

łącznie twoim brudnym sprawom? Wówczas sprawiałeś swą działalnością wielką radość Niemcom, którzy pisali: „Korfanty arbeitet ausgezeichnet für uns. Er braucht nur noch paar solche saubere Geschäfte durchführen, wie in der Silvana, das wird unserer polnischen Bevölkerung mehr die Augen öffnen, wie die ganzen Millionen, die wir auf die Ostmarken - politik auswerfen. Er muß dafür von uns eine dementsprechend hohe Prämie erhalten”.

W biurze gazety twojej „Polaku” utworzyłeś poradnię prawną i przyjąłeś Niemca Mayera na kontrolera ze strony Niemców. Czy to nie w ten sposób były zdradzane sprawy nasze, z którymi do ciebie odnosiłmy się? Wiele wtedy już pobraleś łapówek? Piszesz, że niemiecka prokuratura umorzyła wów czas coś około 20 spraw skierowanych przeciwko tobie.

Czy Niemcy mieli tak wartościowego dla nich pracownika, jakim ty byleś, pakować za kraty? Szerzej pomówimy jeszcze o tej sprawie gdzieindziej.

Dlaczego nienawidziłeś śmiertelnie wielkiego patryotę, jakim był ks. Pośpiech i tak długo maltretowałeś go, aż przedwcześnie poszedł do grobu? Odpowiem tu za ciebie. Czyniłeś to dlatego, ponieważ ks. Pośpiech zwracał na to uwagę, że ty jesteś i będziesz największym nieszczęśliwym nietylko Górnego Śląska, ale całej Polski, ówczesny rząd w Warszawie popełnił wielki błąd narzucając górnoślązakom ciebie na komisarza plebiscytowego,

co pomogło ci ubierać się w cudze piórka.

Dlaczego i przez kogo nie wygrałimy całkowicie plebiscytu, jeśli krótko przedtem, w czasie wyborów do rad gminnych, gdy wszystkie jeszcze władze i wpływy były w rękach niemieckich, otrzymaliśmy jakichś 58 czy nawet 62 proc. głosów polskich? Twoje właśnie życie szkaradne i niepokromione zakusy na cudzą własność dały Niemcom taki materiał do ręki, że pisząc o tobie, potrafili zohydzić wszystko, co polskie i zniechęcić i odstraszyć duże masy ludności.

To, co ty teraz dokazujesz, wów czas już przewidywano. Przestrzegano nawet Warszawę, by przed plebiscytem na czas usunięto ciebie z Górnego Śląska.

Ty, który zniszczyłeś rodzinę, obarczając 14-ma dziećmi i wyzyskując jedynie mój zapaf na-

rodowy, poszkodowałeś mnie na przeszło 135,000 marek niemieckich przedwojennej wartości, masz jeszcze nieludzką bezczelność pisać o mnie w twym piśmie „Polonii”, że dlatego chcę zostać posłem, by podziękować me podupadłe gospodarstwo.

Ze dzięki tobie popadłem w niedostatek jest rzeczą jasną, nikt mi jednak nie udowodni, bym choć jeden grosz nieuczciwie wziął w rękę.

Ty zaś, kto wie, czy przejeżdżając koło pozostałych mi resztek, nie kombinujesz, jakby mi je jeszcze wydrzeć.

(—) JAN BUŁA
 rolnik i poseł na sejm Rzeczypospolitej.

Na terenie Górnego Śląska list ten ze względu na osobę autora i jego przynależność partyjną do PSL, „Piasta” wywołał ogromne wrażenie. (ISKRA)

Skradzione klejnoty w hotelu Europejskim kupili pośrednicy łódzcy

W związku z olbrzymią kradzieżą klejnotów w hotelu Europejskim w Warszawie, na sumę — 200,000 zł., łódzkie władze śledcze otrzymały polecenie zaarrestowania niejakiego Emanuela Kapelusza, jubilera, zamieszkałego w Łodzi przy Placu Wolności 10, braci Awigdora (Jakuba 6) i Mordki Widawskich (ul. Limanowskiego 10), oraz niejakiego Benjona Lemberga, zam. przy ul. Łagiewnickiej 6. Pierwszy z nich miał według doniesienia urzędu śledczego warszawskiego nabyć za pośrednictwem Widawskich i Lemberga część skradzionych w hotelu Europejskim klejnotów.

Przeprowadzone dochodzenie w sprawie tej sensacyjnej kradzieży ustaliło, że sprawcą jej był niejaki Edward Danko, znany złodziej hotelowy, wypuszczony niedawno z więzienia za podobną przestęp-

stwo. Danko był, jak się okazuje w ścisłym kontakcie z łódzkimi pośrednikami, którzy ze znacznym zyskiem spieniężyli skradzione klejnoty.

Z wyżej wymienionymi znajdował się w kontakcie niejaki Matysow, przyjaciel Danki. On to wraz ze swym przyjacielem dokonał kradzieży po dłuższej obserwacji właściciela klejnotów, dyrektora katowickich fabryk firmy „Rober”, inż. Alfreda Faltera.

Wszyscy złościny ujęci zostali przez władze śledcze i osadzeni w więzieniu za wyjątkiem Lemberga i Widawskiego, którzy z polecenia prokuratury pozostają na wolności pod dozorem policyjnym.

Emanuel Kapelusze i Mordka Widawski zostali w dniu wczorajszym pod eskortą przesłani do Warszawy, do dyspozycji sądziego śledczego. (6)

Do 7 procent obniżyło min. skarbu stopę procentową dla kredytów na cele gospodarcze i pożyczki samorządowe

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z ogólną tendencją na rynkach zagranicznych i stanem płynnym na rynku pieniężnym banki prywatne obniżają stopę procentową. Wobec tej tendencji mini-

sterstwo skarbu obniżyło do 7 proc. stopę od kredytów, udzielanych na cele gospodarcze z państwowego funduszu kredytowego oraz od pożyczek, udzielanych samorządom z zapasów kasowych skarbu.

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 10.V. 1930. R. Nr. 43

MORD NA BOISKU

POWIEŚĆ SENSACYJNO-KRYMINALNA A. CHRISTIE.

(Ciąg dalszy).

— Niewiele mam do opowiadania. Jak już mówiłem, przybyłem z Cherbourga, aby raz jeszcze zobaczyć Martę, przed wyjazdem do Ameryki. Pociąg się spóźnił, postanowiłem więc iść krótszą drogą przez boisko. Stamtąd było bliźutko do ogrodu należącego do willi Marguerite. Już prawie byłem na miejscu, gdy...

Jack zawahał się.

— Gdy?

— Gdy usłyszałem przeraźliwy krzyk. Był on stłumiony i brzmiał, jak rżenie. Przez chwilę stałem, jak skamieniały, poczem pobiegłem kłusem. Była pełnia księżyca. Ujrzałem grób, w którym leżała jakaś postać z nożem tkwiącym w plecach. A potem, a potem... ujrzałem ją. Patrzyła na mnie, jakby ujrzała ducha; jasne jest, że była przerażona. Po chwili krzyknęła, odwróciła się i uciekła.

— A potem? — spytał Poirot.

Przez chwilę stałem nieruchomo, całkiem oszołomiony. Poczem wpadło mi na myśl, że najlepiej będzie, gdy jaknajprędzej stamtąd się oddalę. Ani przez chwilę nie myślałem o tem, że będą mnie podejrzewać, ale obawiałem się, że każą

mi świadczyć przeciw Belli. Poszedłem pieszo do St. Beauvais i wynajęłem tam auto, którem pojechałem z powrotem do Cherbourga.

Zapukano do drzwi, wszedł li stonosz i wręczył depeszę panu Stonorowi. Sekretarz rozerwał ją, przeczytał i wstał.

— Pani Renauld wróciła do przytomności, — rzekł.

— Jedźmy natychmiast do Merlinville! — zawołał Poirot.

Odjechaliśmy bezzwłocznie. Na prośbę Jacka, Stonor pozostał, aby zawiadomić nas o wszystkim, co można będzie uczynić dla Belli Duveen. Poirot, Jack i ja wyjechaliśmy autem Renauld'a.

Podróż trwała 40 minut. Gdy zbliżyliśmy się do willi Marguerite, Jack spojrzął na Poirota i rzekł:

— Możeby pan udał się wpierw do mojej matki i zawiadomił ją o mojem zwolnieniu?

— Podczas gdy pan zawiadomi o tem pannę Martę? — spytał Poirot, mrużąc oczy. — Naturalnie, chciałem to nawet panu sam zaproponować.

Jack nie dał sobie tego dwa razy powtarzać. Zatrzymał auto, wyskoczył i pobiegł do willi Marguerite. My zaś pojechaliśmy dalej.

— Poirot, — rzekłem, — czy

pamiętasz, jak tu przyjechaliśmy po raz pierwszy i dowiedzieliśmy się o zamordowaniu pana Renauld?

— Naturalnie. Przecież to było niedawno. Ale, jak dużo się już stało od tego dnia, — a specjalnie z tobą, mój drogi!

— Poirot, czyś już porobił kroki, w celu odszukania mojej Dulcie?

— Uspokój się, Hastingsu. — Wszystko będzie w porządku.

— Ale kiedy, — mruknąłem Poirot zmienił temat.

— Koniec tej interesującej sprawy jest wcale nie zadawalający.

— Masz rację, — westchnąłem.

— Ty patrzysz na tę sprawę z sentymentalnego punktu widzenia, Hastingsu. Ja patrzę inaczej. Miejmy nadzieję, że panna Bella znajdzie pobłażliwych sędziów, ale przecież Jack nie będzie mógł się ożenić z obieci pannami. Mówię z zawodowego punktu widzenia. To nie jest tego rodzaju przestępstwo, jakie lubią detektywi. Szkic, który narzucił George Conneau, był bez zarzutu, ale wykonanie — nie! Mężczyzna, zamordowany przez młodą dziewczynę w napadzie szału, — rzeczywiście, gdzie jest porządek i system?

Poirot, mówiąc, zadzwonił. Drzwi otworzyła nam Franciszka. Poirot oświadczył, że chce natychmiast pomówić z panią Renauld i Franciszka zaprowadziła go do niej. Zostałem w salonie. Po pewnym czasie Poirot wrócił. Wyglądał niezwykle poważnie.

— Sacre tonnerre, Hastingsu! Co za awantura!

— Co się stało?

— Wprost nie wierzyłem sobie, — rzekł Poirot, — ale kobiety są nieobliczalne.

— Jack i Marta nadchodzą! — krzyknąłem, widząc ich przez okno.

Poirot wybiegł z pokoju.

— Nie wchodźcie, — wołał w stronę młodej pary. Pani Renauld jest strasznie zdenerwowana.

— Wiem, wiem, — rzekł Jack. Idę do niej natychmiast.

— Nie. Radzę panu tego nie robić.

— Ale Marta i ja...

— Panny Marty nie może pan w żaden sposób zabrać ze sobą. Jeżeli pan koniecznie chce, niech pan idzie sam, ale byłoby mądrzej, gdyby pan posłuchał mojej rady.

Nagle za nami na schodach rozległ się głos pani Renauld.

— Dziękuję panu, panie Poi-

rot, ale chcę sama powiedzieć to, co mam do powiedzenia.

Odwróciliśmy się szybko. Ze schodów schodziła pani Renauld, z obwiązaną głową, wsparta na ramieniu Leonji. Pokojówka płakała i prosiła panią, aby wróciła do łóżka.

— Pani się nadwyreża, lekarz zakazał pani wstawać, — mówiła.

Lecz pani Renauld nie dała się zatrzymać.

— Matko, — krzyknął Jack i pobiegł ku niej.

Pani Renauld zatrzymała go ruchem ręki.

— Nie jestem twoją matką! Nie jesteś moim synem! Wyrzekam się ciebie!

— Matko, — krzyknął zdumiony Jack.

Pani Renauld przez chwilę wahała się, lecz zdołała się opamiętać.

— Krew twego ojca spoczywa na tobie! Ponosisz moralną odpowiedzialność za jego śmierć. Pokrzyżowałeś jego plany i chciałeś się ożenić wbrew jego woli, a przez bezlitosne postępowanie z inną dziewczyną spowodowałeś jego śmierć. Jutro rozporządę w ten sposób majątkiem, abyś nigdy z niego nie dostał ani grosza. Idź swoją drogą, razem z tą dziewczyną, której matka była największym wrogiem twego ojca.

Pani Renauld zamilkła i pozwoliła zacząć wstępować na schody.

Staliśmy nieruchomo, zdumieni jej wystąpieniem. Jack Renauld, wyczerpany przeżyciami, zachwiał się.

— Poirot pospieszył ku niemu.

— Pan Jack jest wyczerpany,

— szepnął do Marty. — Dokąd mamy go zaprowadzić?

— Do domu. Do willi Marguerite. Będę go pielęgnowała razem z matką. Mój biedny Jack! Zaprowadziliśmy młodzieńca do willi i usadowiliśmy na fotelu. Poirot dotknął jego głowy i rąk.

— Ma gorączkę. Trzeba go położyć do łóżka! My pójdziemy po lekarza.

Lekarz wkrótce przybył i po zbadaniu pacjenta, orzekł, że jest to sprawa nerwowa. O ile chory będzie miał do następnego dnia zupełny spokój i do nieźle, ale gdyby się zdenerwował, może dostać zapalenia mózgu. Przez całą noc trzeba przy nim czuwać.

Pozostawiwszy chorego na opiece pani Daubreuil i Marty, wróciliśmy do miasta. Dawno już minęła pora obiadu, to też byliśmy porządnie głodni. — Wstąpiliśmy więc do restauracji i zjedliśmy obiad.

— Czy noc spędzimy w naszym starym hotelu? — spytał Poirot przy czarnej kawie?

— Tak, możemy.

Udał się do hotelu. Poirot poprosił o dwa wygodne pokoje, poczem zadał gospodyni pytanie, które mnie wielce zdziwiło.

— Czy pani Robinson z Anglii przyjechała?

— Tak, proszę pana, czeka w małym salonie.

— Poirot, — krzyknąłem, — idąc szybko za nim w stronę małego salonu, — kto to jest pani Robinson?

Poirot uśmiechnął się.

— Mam dla ciebie narzeczoną, Hastingsu.

(d. c. n.)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„Splendid“

CENY MIEJSC:

ZŁ.

1.-, 2.-, 3.-

Dziś i dni następnych!

Pierwszy Europejski 100 proe. film dźwiękowy

MELODJA SERC

W rolach głównych:

W rolach głównych:

WILLI FRITSCH
DITA PARLO

Największy — dotychczas — wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

PONADTO:

REWELACJA

z ekranu DJALOG POLSKI

w niezwykłym 20-sto minutowym polskim filmie dźwiękowym.

SENSACJA!

SENSACJA!

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

4174

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych! Największy dźwiękowy film „Foxa“

Reżyser: Raoul Walsh, twórca „Złodzieja z Bagdadu“
i „Świata w Płomieniach“

Rycerze Miłostek

W rolach głównych Lili DAMITA oraz niezapomniana para „rywali“
ubóstwiana

WIKTOR M. LAGLEN i EDMUND LOWE

Film ten ustali doskonale mniemanie Sz. Publiczności o pierwszorzędnej wartości naszych aparatów dźwiękowych.

O filmie tym mówią

Charlie Chaplin: „Najwspanialszy film, jaki kiedykolwiek widziałem. Byłem wzruszony, byłem rozbawiony...“

Douglas Fairbanks: „Jeszcze żaden film mnie do tego stopnia nie zemocjonował, jak „Rycerze Miłostek“.“

Maks Reinhardt: „Rycerze Miłostek“, to największy film amerykański.

Aparatura: Western Electric.

Ponadto: niespodzianka dla Szan. bywalców Grand-Kina, gdyż zobaczą światowej sławy, artystę filmowego Iwana Mozzuchina w towarzystwie przepięknej Zofji Batyckiej (Miss Polonia) oraz ulub. całej Polski Jadwigi Smosarskiej.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. — Początek o 4 pp.

W sob., niedz. i święta o g. 12-iej w pol.

Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł.

Wiadomości bieżące

KAMIENIE POD POMNIK. — Wczoraj wyjechała do Trembowli specjalna komisja po odbiór kamieni przeznaczonych na pomnik Kościuszki.

Na czele komisji stoi twórca pomnika Kościuszki artysta - rzeźbiarz Mieczysław Lubelski oraz inż. Szper z magistratu.

Załadowanie kamieni nastąpi za dwa dni. Kamienie te będą na miejscu w Łodzi cięte przez p. Urbanowskiego i przystosowane do rozmiarów plateau i cokolu.

ŻADNYCH INWESTYCJI NA TRAMWAJACH. Zarząd tramwajów postanowił w roku bieżącym nie przeprowadzać żadnych inwestycji i robót nad rozszerzeniem linii z powodu konieczności spłacania zobowiązań za dokonane poprzednio większe inwestycje. W roku bieżącym zostaną jedynie zmienne szyny na szeregu odcinków, gdzie szyny te zostały zupełnie zużyte i nie nadają się więcej do użytku. (b)

POBOROWI SPÓZNIAJĄ SIĘ. Zgłaszający się do poboru na komisję przybywają o różnych porach, i kilkakrotnie już zdarzało się, że komisja czekała na poborowych.

Wszyscy poborowi winni stawić się na komisje punktualnie o godz. 8 rano i o tej porze wszyscy winni znajdować się w obrębie lokalu komisji pod groźbą surowych kar.

POSEŁ ŻARSKI PRZEWIEZIONY DO PIOTRKOWA. W dniu onegdajszym poseł komunistyczny Żarski, który przebywał dotąd w więzieniu w Sieradzu został pod silną eskortą przewieziony do Piotrkowa i osadzony w tamtejszym więzieniu.

NAGLY ZGON KUPCA ŁÓDZKIEGO. Do Łodzi nadeszła wiadomość o nagłym zgonie kupca łódzkiego Aleksandra Kaufmana w hotelu w Katowicach.

Gdy Kaufman z dworca przybył do hotelu nagle zasłabł, a w drodze do szpitala zmarł nie odzyskawszy przytomności. Charakterystycznym jest dla stosunków katowickich, że w drodze do szpitala Kaufmanowi skradziono zegarek i pierścionki. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rosenbluma (Cegielniana 12); Suko. Gorfaina (Wschodnia 54); J. Koprońskiego (Nowomiejska 15).

Kto otrzyma mieszkanie na Polesiu

W przyszłym tygodniu decydujące posiedzenie komitetu

W kilku pismach łódzkich ukazały się przed kilku dniami wiadomości o tem, jakoby w bieżącym tygodniu miała być całkowicie przesądzona sprawa przydziału mieszkań w kolonii miejskiej na Polesiu Konstancy Nowskiem.

Jedno z pism podało nawet, że w piątek, t. j. wczoraj odbyć się miało posiedzenie komitetu specjalnego pod przewodnictwem ławnika Kuka, na którym

miały rzekomo być przydzielone mieszkania poszczególnym pententom.

W związku z temi notatkami zasięgnęliśmy w dniu wczorajszym źródłowych informacji u przewodniczącego komitetu, ławnika Kuka.

Okazuje się, że prace komisji kontrolnych dla zbadania warunków mieszkaniowych pententów i sprawdzenia zgłoszonych ofert potrwać jeszcze co-

najmniej trzy lub cztery dni, tak, że zostaną zakończone nie wcześniej, jak w przyszły wtorek. Po zebraniu całego materiału i odrzuceniu podań nie odpowiadających warunkom konkursu i regulaminowi wynajmu mieszkań na Polesiu odbędzie się, przypuszczalnie w końcu przyszłego tygodnia, plenarne posiedzenie komitetu przydziału mieszkań w kolonii mieszkalnej, na którym definitywnie sprawa przyznania mieszkań 426 łodzianom zostanie definitywnie rozstrzygnięta.

Jak się ponadto dowiadujemy, mieszkania w domach magistrackich na Polesiu są już do tego stopnia wykończone, że lokatorzy będą się do nich mogli wprowadzić natychmiast po decyzji komitetu i podpisaniu przez nich umowy najmu. (el)

Minister Matuszewski

do Łodzi narazie nie przybędzie

W związku z zapowiedzianym przyjazdem ministra Matuszewskiego na uroczystość otwarcia oddziału P. K. O. w Łodzi dnia 11 b. m., dowiadujemy się w ostatniej chwili z izby skarbowej, że p. minister nadesłał pismo na ręce prezesa izby p. Kucharskiego, w którym oznajmia, iż z powodu nawału pracy do Łodzi w dniu 11 b. m. osobiście przybyć nie będzie mógł, a wysłał swego przedstawiciela.

Jednocześnie minister zawa-

domił, że przybędzie do Łodzi dopiero na uroczystość poświęcenia nowego gmachu izby skarbowej, które nastąpi w lipcu r. b.

Pozatem p. minister zaznaczył, że szczególnie interesuje się stanem gospodarczym Łodzi i dlatego pobyt swój chciałby wykorzystać, celem zapoznania się ze stanem przemysłu i handlu łódzkiego, przez odbycie konferencji z poszczególnymi organizacjami. (a)

Nagła, niespodziewana śmierć czeka przechodniów pod mostem Widzewskim

Podczas działań wojennych w r. 1914 most kolejowy na Widzewie został zniszczony, wobec czego wsparty on został na prowizorycznych filarach drewnianych.

Obecnie przez most ten przejeżdża kilkanaście pociągów na dobę, zarówno osobowych, jak ciężarowych (z kolei obwodowej), a ponieważ most wspomniany rzucony jest nad ożywną arterją ruchu kołowego i pieszych, tuż przy stacji autobusów, więc ewentualne zalamanie się spróchniałych i popę-

kanych „filarów“, sporządzonych ze zwykłego drzewa, może przynieść skutki katastrofalne.

Byłoby wskazaniem, aby zarówno władze kolejowe, jak i miejskie (most ten znajduje się o kilka metrów od granicy miasta, jednakże jeszcze na jego terenie) zwróciły uwagę na ten obiekt, który zbyt często nasuwa korzystającym z tej drogi przechodniom obawy przed bliską, a niespodziewaną śmiercią. (ag)

10 dolarów za minutę rozmowy między Łodzią a Rio de Janeiro

Jak nas informuje urząd telegraficzny w Łodzi, z dniem 15 maja r. b. zostają wprowadzone bezpośrednie połączenia telefoniczne między Łodzią a Rio de Janeiro.

Rozmowy odbywać się będą mogły tylko między godz. 5 a 7 p.p., przyczem trzyminutowa rozmowa kosztować będzie 164 i pół franka, czyli prawie

32 dolary. Za każdą następną minutę lub część jej pobierana będzie opłata w wysokości jednej trzeciej tej kwoty.

Rozmowy z Rio de Janeiro nie będą mogły być przeprowadzane z poszczególnymi abonentami, lecz jedynie odbywać się będą mogły na głównym urządzie telefonicznym.

Zapisy kandydatek do miejskiego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego

Od 1 do 15 maja r. b. dyrekcja miejskiego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. A. Szczyłłówny w Łodzi (ul. Łęczycka 23) przyjmie zgłoszenia kandydatek na kurs pierwszy seminarjum.

Drukowane formularze odnosnych podań można nabywać w kancelarii szkoły w godzinach urzędowych od 9 do 14.

Do seminarjum mogą być przyjęte kandydatki, które wykażą się świadectwem ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej, oraz odpowiadają innym warunkom, ustalonym w regulaminie przyjmowania uczniów do państwowych seminarjów nauczycielskich.

Bliższych informacji udziela kancelaria seminarjum.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

MOZZUCHIN

W SWEJ PIERWSZEJ WSPANIAŁEJ KREACJI

LEWNTOW I WIKOWSKI



HADZI MURAT

(BIAŁY SZATAN) W MONUMENTALNYM FILMIE 1/8 ARCYDZIELA LWA TOLSTOJA P.T. „HADZI-MURAT” UDZIAŁ BIORĄ: SŁYNNY CHÓR KOZAKÓW DOŃSKICH NIEZRÓWNAŃ BALET CARSKI EDUARDOWEJ

ARCYZIEŁO DŹWIĘKOWE, KTÓRE KOSZTOWAŁO MILJONY I PRZEWYŻSZA WSZYSTKIE FILMY NIEME ORAZ DŹWIĘKOWE OSTATNICH SEZONÓW

Początek o godz. 12-ej w poł.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

ARKA NOEGO

W rolach głównych: **DOLORES COSTELLO i GEORGE O'BRIEN**

PONADTO: Groteskowy zespół saksofonowy „Sześciu braci Brown”

Początek o godz. 2-ej po poł.

Ceny wszystkich miejsc na 1-szy seans Zł. 1.

Z CYKLU AFER POBOROWYCH

Kpt. dr. Lipiński przed sądem

Komisja lekarska szpitala zaakceptowała kategorię poborowego, zwolnionego z wojska przez oskarżonego

Świadek z dwoma kategorjami

Na wstępie wczorajszej rozprawy sąd przystępuje do badania świadka Szlamy KORNBLITA, szeregowca, który otrzymał od kpt. Lipińskiego kat. „C”, a na komisji rozpoznawczej kat. „A”.

ADW. BILYK: — Czem jest wasz ojciec?

ŚW.: — Handluje mlekiem.
ADW. BILYK: — Gdzie mieszka i ile ma dzieci?

ŚW.: — Jerozolimska 7. Jest nas 4 dzieci.

ADW. BILYK: — Jak duże mieszkanie zajmujecie?

ŚW.: — Jesteśmy sublokatorami w jednym pokoju.

ADW. BILYK: — Czy wyście byli dwa razy badani?

ŚW.: — Tak, jeden raz na komisji poborowej, jeden raz na rozpoznawczej.

ADW. BILYK: — Czy oddychacie ciężko, czy lekko?

ŚW.: — Ciężko, gdyż przed 7 laty upadłem i polamałem kość nosową, wobec czego kanały oddechowe są zajęte.

BIEGLY: — Czy lekarz pułkowy badał was w pułku?

ŚW.: — Tak.

BIEGLY: — A nie wysłał was do szpitala?

ŚW.: — Nie.

BIEGLY: — To widać ni jest tak jak mówicie.

ŚW.: — Lekarz pułkowy tak samo jak na komisji rozpoznawczej badał mnie powierzchownie.

Biegli wyprowadzają świadka do oddzielnego pokoju, celem zbadania go

Kpt. Lipiński popełnić chciał samobójstwo?

Zeznawać zaczyna kpt. KUREK, komendant wojskowego więzienia.

PRZEW.: — Pan przypomina sobie dzień, w którym oskarżony przyszedł do więzienia?

ŚW.: — Tak jest.

PRZEW.: — Czy meldował coś?

ŚW.: — Tego dnia nie, ale na drugi dzień kpt. Lipiński był bardzo zdenerwowany, tak, że musiałem go uspakajać.

PRZEW.: — Ale czy w pierwszym dniu nie mówił, że rewizja u niego była nieścisła, gdyż zabrano mu takie papiery, które były nieważne dla śledztwa, natomiast notes, który ma dla śledztwa faktyczne znaczenie — pozostawiono?

ŚW.: — Opowiadał mi o rewizji, lecz o żadnym notesie lub niepotrzebnym notesie nie mówił. W jakiś czas potem widziałem mały notes u kpt. Lipińskiego. Z notesu tego dyktował żonie, ile i gdzie ma pobrać pieniędzy za praktykę.

PRZEW.: — Czy kpt. Lipiński zwracał panu uwagę na ten notes?

ŚW.: — Nie.

ADW. BILYK: — Może pan powie wszystko dokładnie o czem mówił z panem kpt. Lipiński w więzieniu.

ŚW.: Kpt. Lipiński płakał, rozpaczal, raz nawet chciał pod pretekstem choroby otrzymać od sanitariusza jakąś wiązkę dawkę chininy lub morfiny, wobec czego zwracano na niego baczna uwagę.

OSKARŻ. (do świadka): Pan kapitan nie pamięta, że wtedy kiedy był w celi mojej wraz z swym synkiem, którego badałem, była mowa o notesie?

ŚW.: Nie pamiętam.

Oskarżony oświadcza, że notes, który widział kapitan Kurek, nie był tym notesem, który miał być tak ważny dla śledztwa.

Orzeczenie biegłych

Biegli wracają wraz z szeregowcem Kornblitem i oświadcza, iż szeregowiec ten musi być specjalnie badany przez lekarza - specjalistę.

PRZEW. (do biegłych): Z tego, co panowie widzą zewnętrznie, czyż można stwierdzić, że szeregowiec Kornblit jest chory faktycznie?

BIEGLI: My sądzimy, iż tak jest, ale nie tak jak odnotowane zostało przez oskarżonego (złamanie kości nosowej, utrudniony oddech).

PRZEW. (do biegłych): Zadam panom pytanie, na które mi panowie raczą odpowiedzieć przy zakończeniu przewodu sądowego, a mianowicie: czy przy pobieżnym badaniu szeregowca Kornblita na komisji poborowej, pomimo tej wady nosowej można przejść do porządku dziennego, czy też komisja obowiązana jest wysłać go do szpitala, celem skrupulatnego zbadania?

Następnie przewodniczący wydaje rozkaz odesłania szeregowca Kornblita do szpitala wojskowego, celem zbadania jego wady nosowej przez specjalistę.

Poznański chciał zwolnić Prajsa

Sąd przystępuje do badania Szmula Lejzora PRAJSA.

PRZEW.: Czem pan jest?

ŚW.: Żydem... (na sali śmiech).

PRZEW.: Ale czem pan się zajmuje?

ŚW.: Córka mi daje na utrzymanie.

PRZEW.: Czy pan zna Jakóba Poznańskiego? Niech pan mówi prawdę, bo będzie pan przysięgał na to.

ŚW.: Nie, ja z nim nigdy nie mówiłem.

PRZEW.: Był u pana w domu, czy nie?

ŚW.: Było to tak: Na kilka tygodni przed poborem przyszedł do mnie jakiś osobnik i powiedział, że nazywa się POZNAŃSKI. Osobnik ten zapytał mnie, czy syn mój ma stawać do poboru, przyczem oświadczył mi, że za pieniądze może wszystko zrobić. Nie chciałem z nim mówić o tem.

PRZEW.: Jan on wyglądał?

ŚW.: Nie pamiętam.

PRZEW.: Czy miał wasy? Czy nosił okulary?

ŚW.: Nie pamiętam.

PRZEW.: Czy mówił panu ten człowiek o kpt. Lipińskim?

ŚW.: Nie.

PROKUR.: Wtedy, kiedy syna pańskiego aresztowali, co pan zrobił?

ŚW.: Wziąłem książkę do nabożeństwa i modliłem się.

PROKUR.: A potem?

ŚW.: Potem poszedłem do bóżnicy modlić się.

PROKURATOR ZRZEKA SIĘ SWYCH ŚWIADKÓW

majora Jaskólskiego i kpt. Bryckiego.

ADW. BILYK: Oponuję przeciwko temu i proszę o zbadanie ich. Raz się ich wzywa, drugi raz zrzeka — nie rozumiem tego.

PRZEW.: Proszę pana mecenasa o nierobienie uwag panu prokuratorowi.

ADW. BILYK: Przepraszam pana prokuratora.

Sąd po naradzie postanowił zbadać świadków mjr. Jaskólskiego i kpt. Bryckiego.

Oczyróżnych kategorji

PRZEW. (do biegłych): W związku z poborowym Zeligiem KONEM, który dostał na komisji poborowej kat. „C” (krótko wzroczny), a na komisji rozpoznawczej kat. „A” (dalekowzroczność), chciałem prosić panów o jakieś bliższe informacje?

BIEGLI (do oskarżonego): Jak to było z komisją Zelig Kona?

OSKARŻ.: 12 września 1928 r. Kon stawał po raz pierwszy przed komisją. Badałem go ja i dr. Łuba. Poborowy skarżył się na wzrok, wskutek czego

ODESEŁALIŚMY GO DO SZPITALA.

Orzeczenie lekarskie przyszło 12 listopada 1928 r. z kat. „C”, wobec czego do karty indywidualnej przepisałem tylko

ORZECZENIE Z EKSPERTYZY,

wydanej zgodnie ze swym obowiązkiem. Na jakiej zasadzie komisja rozpoznawcza dała mu kat. „A”, tego wytłomaczyć nie mogę.

Biegli udają się na naradę w tej sprawie.

Następni dwaj świadkowie mjr. JASKÓLSKI i kpt. BRYCKI zasadniczo nie nowego do sprawy nie wnoszą. Pierwszy nie przypomina sobie nie abso lutnie o żadnym notesie, drugi twierdzi, że była mowa o notesie, ale dopiero w styczniu.

Wizytówka Mienina

Pozatem kpt. Brycki zezna, że podczas rewizji znalazł w bielizniarce bilet wizytowy Mienina.

Na ten temat wywołuje się dyskusja między adwokatem Bilykiem a kpt. Bryckim, celem ustalenia, czy bilet Mienina był między bielizną, a ubra niem włączającym w tej samej szafie. Ostatecznie faktu tego ustalić nie można.

Następny świadek Walerja SLEZIŃSKA, służąca Światłow-

skich, zeznaje, iż kilkakrotnie przychodził do mieszkania Światłowskich jakiś wojskowy i to w czasie, gdy gości nie było.

Otwierała mu drzwi, ale twarzy jego dokładnie nie pamięta, to też nie może sobie przypomnieć, czy ów wojskowy był tym samym, który obecnie siedzi na ławie oskarżonych. Na pytanie przewodniczącego, czy słyszała kiedykolwiek nazwisko dr. Lipińskiego

ODPOWIADA PRZECZĄCO,

Nowy świadek

Następnie przy drzwiach zamkniętych zbadano konfidenta Poznańskiego, a to w związku z wiadomością, którą otrzymał adw. Bilyk od Moszka Światłowskiego.

Po przerwie adw. Bilyk oświadcza, iż w czasie przerwy zgłosił się do niego Moszek Światłowski, oznajmiając mu, iż w gmachu sądu podszedł do niego sierżant wojsk samochodowych, zamieszkały w tymże domu, gdzie Światłowski i oznajmił mu, iż prawdopodobnie

SLEZIŃSKA MIAŁA JEGO NA MYŚLI,

mówiąc o wizytach wojskowego, gdyż kilkakrotnie przychodził do Światłowskich. Przy rozmowie tej obecny był sierżant żandarmerji Grzebielucha Józef.

Zbadany Grzebielucha zeznał, iż był obecny przy tej rozmowie, ale nazwiska owego sierżanta nie zna, wie tylko, iż jest on szoferem wojskowego więzienia śledczego.

Przewodniczący poleca sekretarzowi zadzwonić do więzienia, aby natychmiast przystali szofer.

Orzeczenie szpitala

NASTĘPNIE PRZEWODNICZĄCY OŚWIADCZA, IŻ ZBADANY W SZPITALU SZEREGOWIEC SZLAMA KORNBLIT ZOSTAŁ ZAKWALIFIKOWANY DO KAT. „C”.

PRZEW.: Co panowie biegli powiedzą do wypadku Kornblita?

BIEGLI: Komisja rozpoznawcza popełniła błąd, iż nie badała kwestji nosa, dając kat. „A”. W tym wypadku było to niedopuszczalne, gdyż przeczyło przepisom san. 5.24.

Następnie przewodniczący zadaje biegłym pytanie w sprawie orzeczenia co do kategorii poborowego Zelig Kona.

PROKURATOR SPRZECIWIĄ SIĘ

z tego powodu, że w akcie oskarżenia niema weale mowy o tym poborowym.

Sąd po naradzie odrzucił sprzeciw prokuratora.

BIEGLI: Wystanie poborowego do szpitala było prawidłowe, jak

RÓWNIEŻ ZAKWALIFIKOWANIE GO DO KAT. „C”.

Następnie sąd przystępuje do badania świadka Wojciecha MYSZKIEWICZA, szofera wojskowego więzienia śledczego.

PRZEW.: O czem rozmawiał pan dzisiaj w sądzie ze Światłowskim?

ŚW.: Pytałem mnie, czy ja do nich przychodziłem, powiedziałem mu, że tak.

PRZEW.: Czy pan przychodził do nich do mieszkania?

ŚW.: Nie, tylko do kantoru fabrycznego, gdyż tam były warsztaty samochodowe.

PRZEW.: Panie Światłowski, ja przeciwko panu wniosę wniosek do prokuratora za składanie fałszywych zeznań. Pan słysząc co świadek powiedział?

ŚWIATŁOWSKI: Słyszałem. Świadek do mnie mówił, że przychodził do nas, ale nie nadmieniał, czy do mieszkania, czy do kantoru.

Po zbadaniu tego świadka sprawę odczono do dnia dzisiejszego.



Istnieje tylko jedna
ASPIRINA

Pobór rocznika 1909 i 1908

Dzisiaj winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Zakątniej 82 mężczyźni rocznika 1909 zamieszkał na terenie 3 komisariatu p. p., których nazwiska zaczynają się na litery K od Kob do końca.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 mężczyźni rocznika 1909 zamieszkał na terenie 4 komisariatu p. p., których nazwiska zaczynają się na litery: A, B, C, D.

Przed komisją poborową nr. 3 przy Al. Kościuski 21 mężczyźni rocznika 1908, kat. B. uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 r., zamieszkał na terenie 1 komisariatu p. p., których nazwiska zaczynają się na litery: M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Jutro, tj. w niedzielę komisje poborowe nieczynne

GŁOS RADJOWY

POKĄTNI RADJOTECHNICZY. Kontrolerzy radjowi stwierdzili w ostatnich miesiącach, iż w wielu wypadkach słuchacze detektorowi rezygnują z prawa korzystania z aparatów odbiorczych. Przeważnie rezygnujący tłumaczy swój krok tem, iż na aparatach detektorowych nie można odbierać stacji warszawskiej wobec zmienionej fali, co mu oświadczył „radjotechnik”, który stwierdził, że „obecna warszawska fala nie nadaje się dla detektorów”, lub, że „na dachu jest za dużo anten, które obciążają falę”.

Takimi „fachowcami” radami służą radjosluchaczom, nie orjentującym się w zasadach techniki radjowej, pokątni handlarze radjoprzętu, którzy w ten sposób chcą niejako zmusić słuchaczy detektorowych do kupna aparatu lampowego.

Ponieważ jest dużo takich, którzy nie posiadają środków pieniężnych na kupno aparatu lampowego, a wierzą swoim doradcom więc rezygnują zupełnie z prawa korzystania z aparatu detektorowego.

Zwracamy przeto uwagę wszystkich posiadaczy detektorów, iż przystosowanie detektora do stacji warszawskiej pociąga za sobą tylko drobną przeróbkę cewki, co solidne firmy radjowe dokonują szybko za drobną opłatą.

Nie należy więc w żadnym wypadku dawać posłuchu radom pokątnych handlarzy radjoprzętu, którzy na nieświadomości radjosiłuchaczy chcą robić interesy.

RADJO W LECIE. Każdy radjopodabonent ma prawo przenieść swoją radjostację odbiorczą na pewien krótki okres czasu do miejscowości letniskowej wzgl. kuracyjnej. To czasowe przeniesienie stacji nie wymaga zmiany „upoważnienia na posiadanie radjostacji”, o ile abonent uiszcza nadal abonament w urzędzie, w którym jest stale zarejestrowany.

Nie istnieje również obowiązek donoszenia urzędowi pocztowemu o takim przejściowym przeniesieniu stacji.

Jednakże podkreślamy, że należy znajdującą się w stałym mieszkaniu radjostację zabezpieczyć tak, czyli doprowadzić do takiego stanu nieużywalności, aby nie zachodziło podejrzenie, że z niej ktośkolwiek korzysta lub korzystać może.

W tym celu zaleca się: połączenie anteny zewnętrznej z uziemieniem na zewnątrz budynku (za oknem lub balkonem), ewentualnie usunięcie doprowadzenia od anteny do aparatu, gdzie to jest możliwe bez uszkodzenia ścian i bez kosztów.

O ile lokal w miejscu stałego zamieszkania, podczas nieobecności letnika jest przez kogo z rodziny, domowników lub osoby trzeciej zamieszkały i wskutek tego istnieje możliwość korzystania przez kogokolwiek z pozostawionej w stałym mieszkaniu instalacji (stacji), przy równoczesnym użytkowaniu stacji zainstalowanej w miejscowości letniskowej, to wtedy nie ulega wątpliwości, że obydwie stacje muszą być zarejestrowane i opłacane. Nie mogą być bowiem dwie stacje czynne równocześnie, skoro upoważnienie opiewa na jedną czynną.

Osobom, które wyjeżdżają na letnisko i pozostawiają w mieszkaniu anteny zewnętrzne, przypominamy przy tej sposobności konieczność uziemienia anten i zabezpieczenia budynków.

Przed powrotem do miejsca stałego zamieszkania należy znowu na letnisku pozostawioną stałą antenę i uziemienie zabezpieczyć, względnie prowizoryczną instalację zdemontować tak, aby nikt nie mógł korzystać ze stacji letniskowej po wyjeździe letnika.

STACJA W WATYKANIE. Z miesiąca na miesiąc radio coraz większe znajduje zastosowanie dla celów porozumienia się na olbrzymich tysiącach kilometrów liczących odległościach. Poszczególne kraje na całym świecie posiadają już rozwiniętą sieć stacji radjowych bądź dla celów międzynarodowej komunikacji, bądź też dla potrzeb wewnętrznych swych mieszkańców.

Stolica apostolska odzyskała po kilkudziesięciu latach swój byt jako niezależne państwo przystępując również wkrótce do wykonania na szeroką miarę zakrojonego planu budowy szeregu stacji radjowych nadawczych.

Małe państwo „miasto Watykan” nie ma potrzeby budować stacji radjowych dla użytku swych nielicznych mieszkańców, jako serce katolicyzmu Watykan chce wyzyskać radio dla celów wielkich i ważnych. Plan przewiduje budowę stacji radjowej dalekosiejszej o mocy 20-krotnie silniejszej niż nasza stacja warszawska i szeregu stacji mniejszych nadawczych — stacje te i cały ich system służyć mają celom misyjnym w Afryce i w Chinach, mają być pozatem stałym łącznikiem między stolicą Apostolską a katolickim społeczeństwem świata.

Silna stacja centralna w Watykanie, słyszana świetnie w całej Europie będzie bezpośrednim łącznikiem między głową kościoła a milionami katolików różnych krajów i narodowości, system zaś stacji słabszych, t. zw. krótkofalowych pozwoli stworzyć bezpośrednią łączność między poszczególnymi misjami, a także między ich główną kwaterą a wszystkimi placówkami misyjnymi. Specjalnie chodzi tu stolicy apostolskiej o to, by za pośrednictwem radja była ona wciąż w kontakcie z przełożonymi wszystkich misji katolickich w całym świecie i aby otrzymywać oni mogli tą drogą wszystkie dekrety przez Ojca Świętego wydawane.

Jeśli uprzytomnimy sobie na jak znacznych dziesiątki tysięcy kilometrów liczących odległościach, pracują misje katolickie w różnych częściach świata i jak długiego czasu, pokonania jakich trudności wymagało nawiązanie z każdą z nich bezpośredniej łączności, to widzimy dopiero wtedy czemu jest radjo i jakie udogodnienia przynosi ono ludzkości nawet w sprawach religij i wiary.

SYGNAŁY KOLEJOWE PRZEZ RADJO. — W Anglii i w St. Zjednoczonych czynione są obecnie próby, mające na celu uzupełnienie optycznych sygnałów na kolejach przez znaki, nadawane drogą radjową. Znaki takie mają tę przewagę, że mogą być wygodnie odbierane we mgle i w ciemnościach. Przy tym nowym systemie w rozmaitych miejscach nadawane będą sygnały radjowe, chwytane przez maszynistów zapomocą głośników, ustawionych na lokomotywach.

POLITYKA W RADJO. — Parlament kanadyjski w Ontario postanowił transmitować przez radjo najważniejsze dyskusje polityczne swego gremjum.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr Miejski

Dziś: 4 „Hamlet”
” 8³⁰ „Noc pod
„Singapore”
Jutro 4 „Perfumy mojej
żony”
” 8³⁰ „Noc pod
Singapore”

Dziś o godz. 4 po cenach najniższych arcydzieło literatury dramatycznej świata „Hamlet” Szekspira z dyr. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

Dziś o godz. 8,30 wieczorem po cenach popularnych barwna, egzotyczna sztuka Maugham'a „Noc pod Singapore”.

W niedzielę o godz. 4 po cenach najniższych świetna komedia Lenza „Perfumy mojej żony”, obfitująca w arcyzabawne „Qui pro Quo”.

„Z środy na czwartek”.

W przyszłym tygodniu premiera „Z środy na czwartek” świetnej sztuki L. Lenza, jednego z najwybitniejszych autorów niemieckich współczesnego pokolenia. Sprawa sensacyjnego procesu wpleciona w akcję podnosi urok tej niezwykle barwnie skreślonej sztuki. Utwór Lenza wchodzi na repertuar teatru miejskiego po rekordowych sukcesach zagranicznych. Imponująca technika skrótów scenicznych. Zwięzły dialog. Sen splatany z życiem.

Reżyseruje Edmund Wierciński.

TEATR POPULARNY

Dziś premiera komedji Al. hr. Fredry „Pan Geldhab”.

TEATR GEYEROWSKI

Dziś, sobota o godz. 8,20 i w niedzielę dwa razy „Dwaj kamraci Icek i Kajtuś w wojsku”.

MUZEA ŁÓDZKIE

1) Muzeum Miejskie przy ul. Piotrkowskiej 91 (ze zbiorami przyrodniczymi i etnograficznymi).

Otwarte w dni powszednie od godz. 10 — 13 i od 16 — 19, w dni świąteczne i niedziele od godz. 15 — 18.

Ceny wstępu: dla młodzieży szkolnej i wycieczek zbiorowych po 10 gr. od osoby, dla dorosłych po 20 gr.

2) Muzeum Miejskie Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów przy Placu Wolności Nr. 1 (Gmach ratuszowy), I piętro.

Otwarte w środy i soboty od godz. 11 — 16, w niedziele od godziny 10 — 16.

Ceny wstępu: dla młodzieży szkolnej i wycieczek zbiorowych po 10 gr. od osoby, dla dorosłych po 30 gr.

Dr. med. 2472

REICHER

Choroby skórne i weneryczne
Leczenie diatermją. Elektroterapia.

Południowa 28

Od 8—10 rano, 12—3 i 6—9 w.

W niedziele od 9—2

Dla niezamożnych **cenę lecznic.**

PROGRAM POKAZÓW MODELI W TYGODNIU BIEŻĄCYM

Sobota, 10 bm. w kinie „Casino” o godz. 10 wiecz.

Niedziela, 11 bm. w „Grand Cafe” o godz. 5 po poł., w kinie „Casino” o godz. 10 wiecz., w parku Poniałowskiego o godz. 12 w poł.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Łódź (233,8)

11,30 Przegląd prasy krajowej.

12,30 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,15 Odczyt p. t. „Rola Polski wobec Europy Zachodniej w latach 1794, 1830 i 1920”.

15,35 Odczyt p. t. „Polska współczesna”.

16,00 Uroczyste nabożeństwo majowe z klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie.

17,15 Wiadomości tow. koopera tystów.

17,25 Odczyt dziennikarski.

17,45 Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci „Wichurek w smoczej jamie” — Br. Dąbrowskie go.

18,45 Rozmaitości łódzkie.

19,25 Płyty gramofonowe.

19,35 Prasowy dziennik radjowy.

20,00 Feljton. Tadeusz Strzelski: „Szlakiem Odyssa” (Wrażenia z podróży afrykańskiej).

20,15 Koncert wieczorny.

22,00 Feljton: Mieczysław Gruszecki „Niepoprawny Alojzy” (humoreska).

22,15 Komunikat gospodarczy izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

22,25 „Ostatnia fala” — wygl. red. Jan Piotrowski.

23,00 Muzyka taneczna.

HEBRAJSKIE STUDJO DRAMATYCZNE

Dziś, w sobotę o godz. 3,30 pop. wykona hebrajskie studjo dramatyczne przy WIZO opracowany program pod kier. znanego w Łodzi reżysera Edm. Wiercińskiego szereg fragmentów a mianowicie: „Kibuc Galit” I. Kacnelsona, „Mesjasz syn Józefa” Steinmana i „Pociąg” Słonskiego.

Przedstawienie odbędzie się w sali teatru kameralnego.

W LONDYNIE

na Międzynarodowej Wystawie Radjowej
pierwszą nagrodę zdobył



elektryczny odbiornik **PHILIPSA**

„2511”

Jedyny odbiornik, który bezwzględnie
eliminuje stację łódzką

Bez baterji
Bez akumulatora

zasilany wprost z sieci elektrycznej.

Demonstracja
i sprzedaż w Łodzi:

**RADIO LLOYD, PRZEJAZD Nr. 8,
TELEFON 158-08.**

W niedzielę, dnia 11-go maja r. b. w jedenastą bolesną rocznicę śmierci

b. p. Zofji z Buberów Hirsbergowej

Fundatorki Domu Sierot

odbędzie się w synagodze Domu Sierot, Północna 38, o godz. 11 1/2 rano nabożeństwo żałobne, na które wszystkich, komu pamięć Zmarłej jest drogą zaprasza

4485

Zarząd Łódzkiego Żyd. Tow. Opieki nad Sierotami.

Nowoczesne sposoby leczenia radem

W Czechosłowacji istnieje miejscowość, dziś już na cały świat słynna, St. Joachimstahl-Jachimów. Jeszcze przed wojną światową znajdowała się tam kopalnia rudy uranowej, czyli t. zw. blendy smolistej.

W Europie eksploatacją uranu (metal) z tej rudy zajmowała się jedynie wspomniana kompanja państwowa w Jachimowie. Wydobywając z blendy metal uranu, odrzucano resztki, jako bezwartościowe.

Nikom na myśl nie przyszło, jakie skarby kryją w sobie te bezużyteczne odpadki, dopóki genjalna Polka p. Curie-Skłodowska w r. 1898 nie zwróciła na nie uwagi, stwierdziwszy, że promieniotwórczość ich jest znacznie większa, aniżeli uranu naturalnego.

Przy poparcu Akademii Nauk w Paryżu, Rządu Austriackiego i całego szeregu instytucji naukowych i przedsiębiorstw przemysłowych, udało się p. Marii Curie-Skłodowskiej zapomocą rozmaitych operacji chemicznych uzyskać z blendy smolistej pierwiastek promieniotwórczy, nazwany Radem.

Dzięki przypadkowi zauważył prof. Becquerel wpływ promieni radu na żyjące organizmy. Uczony ten, nosząc w kieszeni od kamizelki rurkę wypełnioną solą radową, spostrzegł działanie promieni na komórki ciała. Fakt ten zwrócił uwagę medycyny na znaczenie radu w lecznictwie. Długie i mozolne badania wykazały, iż naswietlania małymi dawkami radu mają korzystny wpływ na organizmy roślinne, zwierzęce i ludzkie. Promienie radowe przenikają tkanki żywe, wywierają korzystny wpływ na procesy życiowe naszego organizmu. Już w dawnych czasach używane były woreczki napełnione smółką uranową, jako amulety na różne choroby. Lud pierwotny wiedziony instynktem wyczuł znaczenie lecznicze smółki uranowej.

Przed 25 laty słynny prof. Neusser stosował w szpitalu swoim woreczki, zawierające sproszkowaną rudę uranową przeciw różnym chorobom.

Cena radu jest wprost fantastyczna, gdyż w 500 tonnach znajduje się zaledwie 1 gram radu.

Od niedawna państwo Czechosłowackie zdecydowało się na eksport preparatów radowych z Jachimowa. Istnieją różne formy leczenia radem. Najbardziej jednak praktycznym i rozpowszechnionym środkiem radowym są kompresy (okłady) radowe.

Kompresy radowe, które zawierają w sobie rad z kopalni radowej w Jachimowie, wytwarza fabryka „Radiumchemia”, która jest pod ścisłą kontrolą odpowiednich urzędów Państwa Czechosłowackiego. Zawartość radu w tych kompresach jest dokładnie sprawdzona przez Państwowy Instytut Radiologiczny w Pradze Czeskiej, jak również przez oddzielne Instytuty we wszystkich państwach, dokąd te kompresy radowe są eksportowane.

W niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 12 ej w poł., jako w pierwszą rocznicę śmierci

B. P.

inż. ELJASZA WILNERA

współzałożyciela T-wa „Ort” w Łodzi i długoletniego członka Prezydium odbędzie się w lokalu T-wa „Ort”, ul. Wólczańska 27, uroczystość żałobna, na którą zaprasza członków T-wa, krewnych i przyjaciół zmarłego

Zarząd T-wa Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów „Ort” w Łodzi.

4400

ODPOWIEDZI CIOCI MARYSI

Lewiówna Ania i Zośka: O ile chcecie, możecie którejkolwiek soboty, między 5 — 6, przyjść do redakcji. Na pytania dotyczące się umieszczenia rozrywek, zasadniczo nie udzielam odpowiedzi.

Rosenfarbówna Hanka: Pana prezydenta widziałam już kilkakrotnie. Na balkonie, o którym wspominasz, nie byłam, gdyż nie miałam czasu.

Rechtman Leon: Życzę ci szybkiego wyzdrowienia. Gdy będziesz zdrow, odwiedź mnie w redakcji.

Kornmanówna Lusja: Temat opowiadania nie jest ciekawy. Stył całkiem niezły. Może raz jeszcze spróbujesz swych sił.

Lipszcówna C. Koleżanki twoje napewno rozwiązują krzyżówki, więc poproś, aby ci objaśniły, jak się to robi.

Broderówna Pola: Wówczas gdy masz wolny czas, pisz do mnie i rozwiązuj rozrywki umysłowe. Pamiętaj o tem, że nauka przedewszystkiem!

Belchatowska Gutka: Witam nową siostrzeniczkę i proszę o obszerniejszy liścik.

Grajcarówna Donia: Pojmuję, że cieszy cię myśl o takiej ładnej wycieczce. Kraków jest pięknym miastem i posiada bardzo dużo ciekawych zabytków. Sądzę, że zwiedzicie wszystko, co jest godne widzenia. Kiedy wyjeżdżacie?

Huzówna Helenka: Bardzo się cieszę, że mnie lubisz i że podoba ci się „Mój Głosik”. W przyszłości życzenie twoje zostanie spełnione.

Hendlerówna Alinka: Wcale się nie gniewam, że byłaś w innym stroju, niż ci poradziłam, a nawet jestem zadowolona, że znalazłaś kostium, w którym ładnie wyglądałaś. Szkoda że w teatrze nie podeszłaś do mnie, — ta pani napewno nie śmiała się z ciebie. Mam nadzieję, że się i tak poznamy i sobie to powetujemy.

„Jaskółka“: Cieszę się, że postanowiłaś zastosować się do mojej rady, napewno tego nie pożałujesz. Donieś mi o rezultacie.

Kwintkiewiczówna Jadzia: Bardzo chętnie przyjmuję cię do grona moich siostrzenic i siostrzeńców. Sądzę, że teraz będziesz już stale do mnie pisywała.

Lewinówna Żenia: Czy po raz pierwszy byłaś w Zakopanem? Taty rzeczywiście są bardzo piękne i pojmuję twój zachwyt. Może spro-

bujesz podzielić się temi wrażeniami z czytelnikami i czytelniczkami „Mojego Głosiku”. Nazwiska na wizytówkach są zbyt fantazyjne.

Altmanówna Felka i Genia: Bałik odbędzie się o takiej porze, że dzieci szkolne będą mogły na nim być. Logogryf jest za długi, może podzielicie go na dwie części.

Försterówna Marysia: Niektóre prace, umieszczane w „Mojm Głosiku” są dziełem czytelniczek i czytelników. Wszystkie rozrywki układają dzieci.

Colelówna B: Opowiadanie jest nieciekawe i niepomysłowe. Przyślij jakiś rysunek na próbę.

„Lilijka“: Masz rację, Lilijko, bardzo przyjemnie jest mieć tak liczne grono kochających siostrze nie i siostrzeńców. Czy nie znalazły się zagubione „Głosiki”. Może je komś pożyczylaś?

Nomberżanka B: Jestem zadowolona, że chcesz mi się ze wszystkiego zwierzać. Następnym razem przyślij jakiś radośniejszy urywek z twojego pamiętnika, a może nada się on do wydrukowania.

Glazer Romek: Cieszę się, że już jesteś zdrow. Czy dogoniłeś kolegów? Pewno masz teraz dużo pracy w szkole. Współpraca twoja będzie mile widziana.

Rozentalówna Halusia: Jak sobie wyobrażasz pracę, o której piszesz. Co chciałbyś robić przy moim boku? Jak na 9 lat pieszysz ładnie i starannie. Nadeślij prace, o których wspominasz.

Opatowska Celinka: Strój góralski jest bardzo ładny. Czy w nim występowałaś w szkole? Naturalnie, że będę na balu, przecież urządzam go, w celu zaznajomienia się z moimi siostrzenicami i siostrzeńcami.

Górecka Iruśia: Gdy będziesz dziesiątą w sobotę z nagrodą do redakcji, a chętnie ci ją podpiszę i przy okazji się zapoznamy.

Gelman Guccio: Jaką powieść chcesz mi przysłać. Czy samodzielnie pracujesz, czy jakąś powieść, którą ukazałaś się w druku? Co się ty czy pseudonim, radzę ci, abyś obrała sobie inny. Nazwiska wielkich ludzi nie powinny być używane, jako pseudonimy. Czy Hanka jest twoją siostrą?

Lipszcówna Sula: Lepiej późno, niż nigdy. Liścik twój bardzo mnie

ucieszył. Przypuszczam, że następny będzie obszerniejszy.

Anka i Betia: List Bebi widocznie zaginął, gdyż go nie otrzymałam. Cenzurki macie dobre; dziwię się, że przez trójkę Anka płakała. Chyba nie uczy się ona dla stopnia. O ile zaś rzeczywiście zna przedmiot, następny stopień okresowy napewno będzie lepszy. Gdy napiszecie do Bebi, pozdrowcie ją odemnie.

Klaczówna Berta: Czy ładnie rysujesz, że pytasz o obrazki? O ile tak jest, przyślij parę rysunków. Samego „Mojego Głosiku” abenować nie można, tylko razem z „Głosem Porannym”. Naturalnie do Warszawy posyłać go można.

Kocówna Sonia: Zgadza się z tobą; uważam, że przydałoby się wszystkim uczniom i uczniom więcej krytycyzmu względem siebie a mniej względem nauczycielstwa. Chciałabym, aby wszystkie dzieci nad tem się zastanowiły i napisały mi, co o tem myślą.

Poleczówna Halinka: Siostrzyzka twoja pewno dostaje za dużo słodyczy, które jej apetyt psują. Nie zmuszaj jej do jedzenia, gdy będzie głodna przyjdzie sama i poprosi, abyś jej coś dała. Lecz musisz mieć śmiałość i nie martwić się gdy nie zje ona nprz. śniadania i obiadu — zobaczysz z jakim apetytem zje wówczas kolację.

Tuśka: Nie martw się, Tusiu. Koleżanki, które się z ciebie śmieją, są niemądremi dziewczynkami, o złych sercach. Czy uczyłaś się już gimnastyki i rytmiki. O ile czujesz do tego ochotę, radzę spróbować.

Lajzerowiczówna Ewunia: Nie obawiaj się, Ewuniu, ta operacja nie jest taka bolesna. Okolicę operowaną się znieczula. Ile lat ma twój braciszek? Czy często chodzisz do kina? Spróbuj napisać jakieś sprawozdanie. Pozdrow Mi-chasia.

Pochówna I Wiślicka: Opowiadanie wasze ma sens moralny, wkrótce je wydrukuję.

Rabinowiczówna Gućia: Przypuszczam, że wasze Koło Młodzieży Czerwonego Krzyża z czasem się rozwinie i znacznie wydatnie pracować, czego wam szczerze życzę. „Mój Głosik” tak samo jak gazety dla dorosłych, będzie wychodził bez przerwy przez całe lato.

Na łódzkich ekranach

GRAND KINO—„Rycerze miłości”

Nowy program w dźwiękowym „Grand Kinie” wybija się bezsprzecznie na czoło talkiesów, wyświełanych w obecnym tygodniu. Raoul Walsh stworzył arcydzieło dał nam prawdziwą artystyczną potrawę: koncertową grę artystów, doskonale wykonane technicznie, rozmach reżyserski i ciekawy temat. Scenariusz tego filmu osnuty

jest na motywie widzianych na scenie teatru miejskiego „Rywal” na ekranie w obrazie „Świat w płomieniach”, „Łódź podwodna” i w in. Całość pierwszorzędna. Człowiek trójka aktorów gra doskonale. Lili Damita, jako meksykanka, stworzyła wspaniałą kreację. Najlepszy typ stworzył Mac Lagen.

SPLENDID—„Melodia serc”

Stuprocentowy film dźwiękowy. Najmniejszy szmer, głos, dźwięk — wszystko co towarzyszy akcji tego filmu, zostało utrwalone na taśmie poza dialogami, pieśniami i ilustracją muzyczną. Słyszymy dzwonek motorowego tramwaju, dołatuje nas turkot kolei, pianie koguta, a mowa ludzka rozlega się naturalnym głosem. Film cieszy się powodzeniem, stworzono bowiem rzecz oryginalną, nową i

ciekawą. Fabuła filmu — piękna. Akcja rozwija się logicznie. Niema banalnych momentów. Całość owiana jest urokiem poezji, a przede wszystkim urokiem prawdy życiowej. „Melodia serc” jest jednym z najlepszych demonstracyjnych nam dotychczas „talkiesów”. Daje nam pełne zadowolenie artystyczne. Na słowa uznania zasługuje reżyserja (Pommer i Szware) jak i gra aktorów z Ditą Parlo i Willi Fritschem na czele, którzy dali nam koncert gry. Całość — piękna, godna obejrzenia.

Miejskie place gier i zabaw dla dzieci

W dniu 15 b. m. zostaną otwarte 23 miejskie place gier i zabaw dla dzieci. Na każdym z placów dyżurować będzie specjalny wychowawca, którego zadaniem będzie kierowanie grami i zabawami dzieci.

Place czynne będą codziennie od godziny 3 do 7; na godziny przedpołudniowe place oddane zostały do dyspozycji szkół powszechnych, które będą miały dzięki temu możliwość urządzania lekcji gimnastyki na świeżem powietrzu.

Skasowanie targów na Placu Dąbrowskiego

W związku z zamierzaniem urządzeniem skweru publicznego na Placu Dąbrowskiego — targi na tym placu zostaną skasowane.

Nowa korporacja akademicka w Łodzi

Przed niedawnym czasem odbyła się w Łodzi recepcja i akademicka korporacji sjonistycznej w Łodzi. Na recepcję przybyło kilku nastu korporantów „Aurory” warszawskiej z seniorem mgr. Czackimsem na czele. Po uroczystej recepcji odbył się komers.

Stowarzyszenie

Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, otwiera dn. 10 b. m. dorocznym zwyczajem w swoim ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113 cukiernię i mleczarnię na okres letni.

„HAZOMIR”

Al. Kościuszki 21. Dziś sobota 10 i w niedzielę 11 maja o godz. 9 wiecz.

ostatnie przedstawienia Żyd. Studja Teatralnego Tow. „Hazomir”

Kopacze Złota (Skarb)

komedia w 4 aktach Szaloma Alejchemy Reż. I. M. Moszkowicza Dekor. i kost. V. Braunera Muzyka H. Kona Rytmika i tańce Iza Harari.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Zjazd gwiazdzisty i wyścig

Doroczne imprezy sportowe Ł. A. K.

Zgodnie z kalendarzykiem AP. organizuje łódzki automobilklub w dniu 17 maja zjazd gwiazdzisty do Łodzi i dnia następnego wyścig płaski, które to imprezy mają już swą ustaloną opinię w polskim świecie automobilowym, jako imprezy wspaniałe, niemal że wzorowo organizowane.

Tegoroczny zjazd gwiazdzisty do Łodzi ma na celu propagandę turystyki samochodowej i jako taki nosi charakter imprezy „otwartej”. Udział mogą więc w nim wziąć wszyscy automobilści, którzy po odbyciu przynajmniej 100 kilometrów linii lotnicznej zgłoszą swój przyjazd w lokalu Ł. A. K., między godz. 16 a 18-tą dnia 17 maja. W zjeździe mogą brać udział samochody turystyczne i sportowe wszelkiego rodzaju. Każ-

dy z uczestników obowiązany jest przedłożyć władzom zjazdu dokument podróży, wystawiony przez klub macierzysty, względnie startujący. Wybór marszruty jest zupełnie dowolny. Za podstawę obliczenia służyć będą odległości powietrzne między pojedynczymi punktami kontrolnymi względnie miejscem startu i finishu. Klasyfikowana będzie najwyższa odległość 960 klm. linii powietrznej. Punkty kontrolne znajdować się mogą tylko w następujących miastach: Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Lwów, Łuck, Poznań, Warszawa, Wilno, Białystok, Brześć nad Bugiem, Częstochowa, Grodno, Kalisz, Kielce, Lublin, Łomża, Rzeszów, Tarnopol, Stryj, Stanisławów, Suwałki, Włocławek, Zakopane. Poświadczeń przejazdu udzielać mogą: władze klubowe, komisariaty policyjne, urzędy pocztowe, urzędy kolejowe, urzędy celne i inne wiarygodne instytucje publiczne i prywatne osoby. Wiza przejazdowa winna zawierać: miasto, w którym została udzielona, dzień oraz godzinę przejazdu. Czas jazdy ograniczony jest do 24 godzin. Czasem obowiązującym jest czas podany przez radjostację w Warszawie. Dozwolone szybkości przeciętne są: minimum — 20 klm. (godz. maksimum — 40 klm.) godz. przeczem kilometry liczone będą wg. odległości powietrznej. Każdy z zawodników podlegać będzie klasyfikacji wg. przebytych odległości, ustalonych na podstawie danych dokumentów podróży. Każdy z uczestników otrzyma plakietę brązową, za 500 pkt. — plakietę srebrną i za 960 pkt. — plakietę srebrną pozlacaną. Poza tem przewidzianych jest 5 nagród, zgłoszonych przez p. Karola hr. Raczynskiego, prezesa automobilklubu Polski, p. Kazimierza Poznańskiego, przewodniczącego komisji turystycznej ŁAK, dwie nagrody m. Łodzi i przez p. Gr. Grętkiewicza.

Wyścig płaski w dniu 18 maja r. b. będzie największą imprezą automobilową jaka się dotąd w Łodzi odbyła. Wyścig ten, otwarty dla samochodów wyścigowych i sportowych odbędzie się na wspaniałym odcinku szosy prostej Do-

broń — Pabjanice, na przestani 5 kilometrów ze startem z miejsca. Wyścig płaski jest integralną częścią tegorocznych mistrzostw Polski, to też na starcie zobaczymy elitę polskich kierowców wyścigowych. Tytułu mistrza Łodzi broni p. Stanisław Szwarcestein.

Jakkolwiek do wyścigu pozostało jeszcze kilka dni czasu, a lista zgłoszeń będzie zamknięta dopiero w przeddzień wyścigu, już dziś możemy stwierdzić, że na starcie przypuszczalnie nie zabraknie ani jednego poważniejszego kierowcy polskiego. Tegoroczny wyścig odbędzie się na innej zupełnie szosie, którą specjalnie przygotowano. Start nastąpi na 17 klm. od Łodzi we wsi Dobroń za Pabjanicami. Wyścig odbywa się w kierunku południowo zachodnim do Łodzi. Trasa wynosi 5 klm., Szosa została specjalnie do wyścigu przygotowana, wysmarowana oliwą. Prace nad szosą rozpoczęte zostały w dn. 1 kwietnia i trwają jeszcze. W nadchodzący poniedziałek roboty te zostaną już ukończone. W dniu onegdajszym odbyła się „wizja lokalna” szosy. Szosa szerokości 12 metrów jest zupełnie prosta, utrzymana wzorowo. Na finishu ustawione będą specjalne trybuny w oświetlonym miejscu z widokiem na prawie cały tor. Dzięki przychylnemu stanowisku władz, prace posuwają się szybko naprzód.

Łódzianie na zjeździe gwiazdzistym w Bydgoszczy

W przyszłą niedzielę, dnia 18 b. m. odbędzie się zjazd gwiazdzisty w Bydgoszczy urządony z okazji 8-lecia istnienia klubu motocyklowego Bydgoszczy. Jak się dowiadujemy zapewniony jest udział w zjeździe tym z motocyklistów łódzkich, którzy otrzymali serdeczne zaproszenie.

Dziś grają Kadimah—Bieg

Dzisiaj na boisku WKS. o godz. 17 odbędzie się zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami Kadimah — Bieg. Kadimah wystąpi wzmocniona graczami mistrza niezwiązanych drużyn K. S. „Mars”, który połączył się z Kadimą.

Petkiewiczowi zniesiono dyskwalifikację

Dyskwalifikacja Petkiewicza przez lotewski związek lekkoatletyczny została cofnięta.

Wspaniała forma Tildena

„Wielki Bill” w dalszym ciągu wykazuje wspaniałą formę tegoroczną, idąc bez przerwy od zwycięstwa do zwycięstwa. Po świetnych wynikach w czasie rozgrywek o mistrzostwo Włoch w Medjolanie, Tilden przybył do Pragi czeskiej gdzie pobił zaraz pierwsze go dnia Koželucha (amatora) w stosunku 6:2, 6:3, 6:2, aczkolwiek nie brał gry zbyt poważnie.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Dzień jutrzejszy będzie wolny w całym kraju od spotkań mistrzowskich w piłkę nożną, natomiast we wszystkich miejscowościach odbędą się spotkania towarzyskie, z których dochód przeznaczony zostaje na PZPN. Szczegółowy kalendarzyk imprez przedstawia się następująco:

Sobota: Boisko WKS. godz. 17 Bieg — Kadimah. Spotkanie towarzyskie. Boisko Widz. Man. godz. 17 Hakoah III — Turyci III. Mistrzostwo klasy C. Boisko Geyera godz. 17 Kraft — YMCA. Mistrzostwo klasy C. Boisko przy ul. Wodnej godz. 17 Gentleman — W. W. J. Mistrzostwo klasy C. Boisko TUR. godz. 17 Kolejowy — Trumpektor. Mistrzostwo klasy C. Boisko Widzowa godz. 17 Jutrzenka — Gluchoniemi. Mistrzostwo klasy C. Boisko ŁKS. godz. 17 Bar Kochba — Sztern. Mistrzostwo klasy C.

Gry sportowe: Na boisku przy ul. Nowo-Targowej 24 dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo w koszykówkę i siatkówkę.

Niedziela: piłka nożna: Spotka-

nia na dochód PZPN. Boisko WKS godz. 15 Turyci — LTSG. godz. 17 ŁKS — Hakoah. Boisko Tur. godz. 11 TUR — Poznański. Boisko Geyera godz. 11 Geyer — SSKM. Boisko Widzowa godz. 9 Widzewska Man. — Zjednoczone. godz. 11 Widzew — Orkan.

Prowincja: W Pabjanicach w niedzielę o godz. 9 Makabi — Sztern, godz. 11 Burza — PTC.

Zgierz, godz. 11 Sokół — WKS (Łódź), W Kaliszu godz. 15 ŻTGS. — Jutrzenka, godz. 17 Prosa — KKS.

W Tomaszowie godz. 15 Hakoah — Lechja.

Zduńska Wola, godz. 16 Sokół — Rudzki KS.

Gry sportowe: Na boisku przy ul. Nowo-Targowej 24 dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo w siatkówkę i koszykówkę.

W kraju odbędą się spotkania czołowych drużyn na dochód PZPN jedynie w Krakowie odbędzie się dodatkowo poważniejsza impreza sportowa, mianowicie bieg okrężny z udziałem czołowych biegaczy krajowych.

Dożywotnia dyskwalifikacja poznańskich „działaczy” sportowych

Mecz Polska—Węgry przyniósł im pieniądze, a P.Z.P.N.-owi... deficyt

W ubiegłym roku rozegrany został w Poznaniu mecz piłkarski o puchar Europy Środkowej między Węgrami i Polską, który, jak wiadomo, przyniósł PZPN-owi poważny deficyt, mimo iż na zawodach obecnych było około 8 tysięcy widzów. W związku z tem PZPN. prowaził przez dłuższy czas dochodzenie i ostatecznie na swem ostatnim posiedzeniu ukarał dożywotnią dyskwalifikacją działaczy poznańskiego zw. piłki nożnej sekre-

tarza Kełmińskiego i skarbnika Koziebrodzkiego. W motywach swego wyroku PZPN ogłasza, że powyżsi działacze ukarani zostali za wyciąganie własnych korzyści w czasie urzędowania, co między innymi przyczyniło się do deficytu z meczu Polska — Węgry. Jednocześnie ukarani zostali również dwuletnią dyskwalifikacją członków zarządu Ostrovii Bernstein, który znany jest ogółowi sportowców jako bohater afery Żurkowskiego.

Łódzki Klub Motocyklowy powołany do życia

W czwartek w godzinach wieczornych odbyło się konstytucyjne zebranie dwóch sfuzjonowanych sekcji motocyklowych Łódzkiego Tow. Kolarskiego i T.Z.S. Postawiono jednogłośnie obie powyższe sekcje złączyć w jedną całość pod nazwą Łódzkiego klubu motocyklowego. Po załatwieniu całego szeregu spraw związanych z organizacją nowego klubu przystąpiono do wy-

borów, które dały następujący rezultat: prezes Knapski Bolesław, wiceprezes Andrzejak Marjan, sekretarz Kermen Paweł, zastępca sekretarza: Włodzimierski Feliks, skarbnik: Romiński Wacław, zast. skarbn. Wrocławski, kap. sportowy: Grabowski Władysław, zastępca: Wójtowicz, kapitan turystyki: Ilinicz Hil., zastępca kap. tur. Izidorczyk Jan.

Walki francuskie w cyrku

Stałym bywalcom cyrku sprawił wczoraj Sztekker zawód, nadsyłając zawiadomienie o swej niedyspozycji. Sędziowie jednak domagali się świadectwa lekarskiego, od czego uzależnili uznanie porażki Sztekkera. Niedysponowanego Sztekkera zastąpił w decydującym spotkaniu Favre.

Grikis okazał się zwolennikiem podwójnego nelsona i w 6 min. zmusił do kapitulacji Schneidra.

Jaago — Pooshoff. Była to walka dwu najsilniejszych uczestników turnieju, prowadzona niemal cały czas w pozycji stojącej. 20 minutowe zmaganie się nie dało rezultatu. Siły zawodników okazały się równe.

Motyka — Kraus tak niesforne walczyli, iż ukarano ich grzywną po 25 zł. Walka chwilami zamieniała się w bójkę. W pewnym momen-

cie obydwaj spadają z ringu, lecz to nie przeszkadza im walczyć nadal na... krzesła. Rozdzielono ich z trudem. W 17 minucie suplemem z przedniego pasa zwycięża Kraus. Favre w 22 min. padł ofiarą własnego chwytu i tylko dzięki temu przypadkowi zwyciężył brutalny a tchórzliwy Myrna.

Dziś walczą: Jaago — Motyka. Grikis — Fischer, Debie — Favre i decydująca na żądanie Pooschoffa: Myrna — Pooshoff.

Piłkarze, nie całujcie się, gdy przeciwnik płacze

W. G. i D. LIGI PZPN wydał polecenie do kierowników sekcji, aby zakazali całowania się graczy po strzeleniu bramki, co nie jest fair w stosunku do przeciwnika.

Willa Halina

w Bendzelinie Smolarni
st. kol. Żakowice

do wynajęcia na letnisko

Własny lasek sosnowy i zagajnik.

Wiadomość tel. 204-39. 4277

CASINO

Dziś o godzinie 10 wieczorem

WIELKA REWJA MODY

pod egidą Ligi Samowystarczalności Gospodarczej
Zapowiada sympatyczny p. ZNICZ.

Tow. Akc. Karol Bennich uzyskało przedłużenie nadzoru

Na ostatniej sesji w sądzie okręgowym w wydziale handlowym rozważane było podanie Tow. Akc. Manufaktury Wełnianej Karol Bennich o przedłużenie nadzoru na dalsze trzy miesiące.

Zarząd firmy tow. akc. manufaktury wełnianej Karol Bennich w Łodzi, korzystając z odroczenia wyplat, przystąpił do wykonania zakreślonego planu finansowego uzdrowienia przedsiębiorstwa. Okres 10-tygodniowy nie mógł wystarczyć na całkowitą sanację i to z trzech zasadniczych względów. Realizacja zamierzeń w przedsiębiorstwach większych, do których zaliczyć należy i firmę wspomnianą, wymaga bezsprzecznie dłuższego okresu czasu, niż w firmach małych, choćby ze względu na czas trwania produkcji i na znaczne ilości towarów gotowych, przeznaczonych na zbył. Firma otrzymała zamówienia rządowe dla wojska, kolei, poczty i policji, oraz prywatne. Wykonanie zamówień spowodowało uruchomienie fabryki z trzech dni w tygodniu w okresie poprzednim do 6 dni obecnie, w celu szybszego ukończenia znacznej części dostaw. Wzmocniona praca wymagała ulokowania większej gotówki, zwrot której nastąpi po odbiorze towarów przez władze państwowe. Kryzys gospodarczy osłabił zdolności płatnicze nabywców, przeto realizacja składu następuje powoli, z zachowaniem wszelkiej ostrożności mającej na celu uchronienie spółki przed dotkliwymi stratami.

Mimo wymienionych wyżej trudności, firma zdążyła poprawić swój stan finansowy. Obligo wekslowe zmniejszyło się o zł. 300,000, weksli własnych wykupiono na sumę zł. 112,000, spłacono na rachunek otwarty sumę zł. 154,000. Spółka akcyjna dostatecznie zdawała so-

bie sprawę z tego, że jej odroczenie wyplat nie powinno za sobą pociągnąć niewypłacalności drobnych dostawców i odbiorców, dlatego też w planie finansowym przyjęła zasadę wykupywania wszelkich protestowanych weksli z jej żyrem. W przeciągu dotychczasowego trwania odroczenia wyplat, wykupiono weksli na sumę zł. — 117,000, z czego dotychczas udało się zainkasować tylko 58,000 zł. Egzystencja firmy w dalszym ciągu nie budzi żadnych obaw. Fabryka zatrudnia obecnie 500 robotników i pracowników, na jedną zmianę przez 6 dni w tygodniu i firma nie przyczyniła się do zachwiania egzystencji słabszych gospodarstw, pomagając im jeszcze do wykonania swych zobowiązań.

Sąd zważywszy powyższe dane przedłużył firmie „Tow. Akc. Manufaktury Wełnianej Karol Bennich“ w Łodzi odroczenie wyplat

na dalsze trzy miesiące, poczynając od dnia 4 maja r. b.

Na tejże sesji znalazła się na wokandzie sprawa o umorzenie postępowania zapobiegawczego firmy Szlama Halberg, sprzedaż hurtowa konfekcji męskiej z siedzibą przy ul. Nowomiejskiej 3.

Z załączonego bilansu z dnia 3 kwietnia rb., tj. dnia zakończenia się nadzoru wynika, że pozycja wierzycieli przez cały czas nadzoru od chwili jego otwarcia zmniejszyła się z sumy 59,371 zł. do sumy zł. 1,844, czyli o 57,527 zł. i pozycja akceptów również zmniejszyła się z sumy 139,633 do sumy 35,933 czyli o 103,700 zł.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa J. Kiszczysjana po wysłuchaniu sprawozdania nadzorcę sądowego za okres czasu od 1 lutego do 3 kwietnia rb. przyjął je do wiadomości i postanowił postępowanie zapobiegawcze umorzyć.

P.K.O. otwiera w Łodzi pododdział Czeki nadal nie będą honorowane

W dniu wczorajszym p. dyrektor Szczudło w asystencji delegata centrali dr. Adama i p. Piecha na specjalnej konferencji podał do wiadomości przedstawicielom prasy, iż P. K. O. z dniem 12 b. m. otwiera w Łodzi pododdział.

Placówka P. K. O. pracować będzie przede wszystkim na polu oszczędnościowym i w tym dziale odbywać operacje następujące: przyjmowanie wpłat i dokonywanie wyplat doraźnych na książeczki oszczędnościowe, mające obieg pocztowy; przyjmowanie wpłat na

książeczki premjowane; przyjmowanie wpłat i dokonywanie wyplat na książeczki zwaloryzowane (złote w złocie); przyjmowanie wpłat i dokonywanie wyplat bez ograniczenia na książeczki oznaczone pieczęcią „subkonto Łódź“, na które dokonywane będą wpłaty tylko w oddziale w Łodzi.

W dziale obrotu czekowego: wykonywanie tych samych czynności, jakie w tym dziale wykonywują urzędy pocztowe.

W dziale bankowym: wykonywanie zleceń inkasowych centrali i oddziałów P. K. O. z pominięciem przyjmowania miejscowego inkasa.

W dziale ubezpieczeń na życie: organizowanie agencji ubezpieczeniowych na obszarze województwa łódzkiego oraz instruowanie na tym obszarze urzędów pocztowych w zakresie ubezpieczeń na życie.

Nowy oddział, jak z powyższego wynika, dla Łodzi przemysłowej i handlowej nie będzie miał żadnego znaczenia. Czeków na P. K. O. tutejsza jej placówka honorować nie będzie.

Obecni na konferencji kierownicy tej instytucji w Łodzi wzywali cały szereg koncepcji, jak kontrola kont przez specjalnego kurjera, przez telefon, w drodze telegraficznej, lub w

Akcja propagandowa włókiennictwa wypadła w Łodzi nader korzystnie

Dwutygodniowy okres trwania akcji propagandowej, zmierzającej do zwrócenia uwagi szerokiego społeczeństwa na dobroć i taniość towarów krajowych, pozwala już obecnie stwierdzić, że omawiana akcja, dzięki poparciu ze strony sfer przemysłowych i kupieckich wypadła na terenie Łodzi nader imponująco. Zauważono na wielu przykładach, że kupujący niejednokrotnie do wiadywały się po raz pierwszy, iż towar, który uchodził dotychczas w jego mniemaniu za zagraniczny, jest w rzeczywistości wyrobem krajowego przemysłu.

Odbywające się pokazy gotowych modeli strojów damskich w kinach i kawiarniach unaocznily szerokiej publiczności jak znaczne postępy poczyniła skala wytwórczości przemysłu łódzkiego po wojnie. Nader efektywnie przedstawiają się stroje, wykonane z zupełnie takich materiałów jak już zakomunikowano, zarówno za stroje najefektywnie i najbardziej w duchu propagandy wykonane, jak i za najwięcej gustownie i atrakcyjnie udekorowane wystawy — firmy, biorące udział w akcji, otrzymują obok dyplomów 6 wartościowych nagród, wyznaczonych przez izbę przemysłowo-handlową w Łodzi. Podział nagród dokona specjalnie w tym celu wyłoniony komitet konkursowy, który zbierze się w poniedziałek, dn. 12 b. mies.

W końcu zaznacza się dla in-

formacji, że w kinie „Casino“ odbędą się pokazy modeli w sobotę, 10 b. m. i w niedzielę 11 b. m. o godz. 10 wiecz., a ponadto w niedzielę, 11 b. m., pokaz urządzony zostanie przy sprzyjającej pogodzie, o godz. 12 w poł. w parku Poniańskiego oraz w salach kawiarni Grand Cafe o godz. 5 po poł.

Wypłacalność w Małopolsce pogorszyła się znacznie

Od chwili rozpoczęcia się kryzysu gospodarczego najbardziej pogorszyła się wypłacalność kupców poznańskich i pomorskich, gdzie zanotowano stosunkowo największą ilość upadłości i nadzorów sądowych. Do ostatniej niemal chwili do najlepszych stosunkowo płatników należeli kupcy małopolscy, jednakże w dniach ostatnich i tutaj nastąpiło bardzo poważne pogorszenie się sytuacji. I tak we Lwowie np. w ciągu ostatnich dni zawiesiło wyplaty równocześnie kilkanaście firm włókienniczych.

Wiadomość ta wywołała poważne zaniepokojenie w tutejszych sferach przemysłowych i kupieckich, bowiem tutejszy przemysł włókienniczy jest we Lwowie bardzo poważnie zaangażowany. (ag)

drodze... reorganizacji całej pracy P. K. O. w dziale czekowym.

Czy i kiedy doczekamy się w Łodzi pełnego oddziału P. K. O. na razie nie wiadomo. Wiadomo tylko, że pododdział w swej obecnej formie liczyć może tylko na drobnych ciułaczy (służące, młodzież szkolna i t. d...), a nie na wielką Łódź.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu konferencji, na której omawiana była działalność P. K. O. wogóle, odkładamy na przyszłość.

G.

Ulgi w przewoźnym na surowce ważne są również do stacji Chojny, Karolew i Widzew

Na skutek usilnych starań Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi ministerstwo komunikacji rozszerzyło moc rozp. z dn. 13 III. b. r. o ulgowym przewoźnym na surowce włókiennicze od punktów granicznych pod Zdunami, Leszkiem, Pawłowem i Zbąszynem do st. Łódź Fabr. i Kaliska również

na stację Chojny, Karolew i Widzew. Zarządzenie powyższe, wchodzące w życie z dn. 8 maja b. r., ma niewątpliwie duże znaczenie dla przemysłu włókienniczego, który znaczną część surowców kieruje na uwzględnione obecnie stacje kolejowe węzła łódzkiego.

Nowe bankructwa

w branży tekstylnej w Warszawie...

Warszawski kor. „Gł. Porannego“ (M. G.) telefonuje:

Warszawski sąd okręgowy ogłosił upadłość kupca włókienniczego A. Birnbauma w Warszawie, ul. Gęsia 1.

Syndyk upadłego kupca Aroana Ajzenberga w Warszawie, ul. Gęsia 8, zawiadamia zainteresowanych za pośrednictwem „Głosu Porannego“, że wyznaczyl termin zameldowania długów upadłego kupca do 31 maja b. r.

Wreszcie warszawski sąd okręgowy otworzył procedurę wyrównawczą pomiędzy fabryką trykotaży A. Szuldinera w Warszawie przy ul. Rymarskiej 18 a jego wierzycielami.

Szuldinera w prośbie do sądu okręgowego wyjaśnia, że z powodu złych sezonów nie mógł wykorzystać czasu nadzoru dla uregulowania długów. Obecnie proponuje on uregulowanie długów po porozumieniu się z wierzycielami.

...w Lublinie

W ostatniej chwili nadeszła do Łodzi wiadomość o zawieszeniu wyplat przez jedną z poważniejszych firm w Lublinie J. Melamed.

W związku z powyższą upadłością przemysłowcy łódzcy znowu poniosą straty, szczególnie zaś zaangażowany był w tej firmie łódzki przemysł gumowy. (ag)

Dr. med. - 3243
S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

BUDOWA
domów drewnianych - letniskowych, sprzedaż drzewa i artykułów budowlanych. Tamże willa do sprzedania lub wydzierżawienia, ul. Śląska 10, tel. 165-75 4419

Biuro windyacyjne

otworzyło stowarzyszenie wierzycieli

Stowarzyszenie wierzycieli dla ochrony handlu i przemysłu w Łodzi na ostatnim swem posiedzeniu dyrekcji postanowiło przystąpić do zorganizowania działu windyacyjnego z należnościami za protesty wekslowe i z rachunków otwartych.

Jest to dla Łodzi sprawa niezmiernie aktualna, zaznaczyć bo-

wiem należy, iż w posiadaniu firm łódzkich znajduje się wielka ilość protestów wekslowych na sumę kilkunastu milionów złotych, wywindykowanie zaś należności tych drogą normalną jest ogromnie kosztowne i bardzo wiele firm, celem uniknięcia tak wysokich kosztów, rezygnuje narazie z rewindykowania swych należności. (ag)

Rynek pieniężny

CZEKI

Belgia 124,44
Holandia 358,88
Gdańsk 173,20
Londyn 43,32,50
Nowy Jork — czeki 8,907
Nowy Jork — kabel 8,919
Paryż 34,93,50
Praga 26,42
Szwajcaria 172,71
Wiedeń 125,77
Włochy 46,77,50
Berlin 212,78,50

AKCJE

Handlowy warszawski bez kuponu na rok 1929 —
Polski 173,50
Cukier 35,50
Lilpop 28,50
Ostrowieckie, seria B — 62.—

Zarobkowy 72,50
Węgiel 50,75
Modrzejów 12,—
Rudzki 24,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 111,50
dolarówka 68,—
kolejowa 51,75
dolarowa 78,—
8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94,—
4 i pół proc. listy zastaw ziemskie zł. 57,50
5 proc. m. Warszawy 60,50
8 proc. m. Warszawy 79,50
8 proc. m. Częstochowy 68,50
8 proc. m. Lublina 68,25
10 proc. m. Lublina 83,50
8 proc. m. Łodzi 71,50

Dziś otwarcie! „CHŁODNI KONSTANTYNOPOLSKIEJ”

p. f. H. Angelewicza PIOTRKOWSKA 61 TELEFON 190-79.


Poleca znane ze swej dobroci:
Lody, Chalwe, SŁODYCZE
 Czekolady i cukry pierwszorzędných firm
 Upraszam Sz. Klijentelę o przybycie
 na otwarcie!!!

Do OGÓŁU NAUCZYCIELSTWA!!

Przypominamy, że w Gimnazjum Męskim Realnym Tow. Szerzenia Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi (Pomorska 46) trwa nadal bojkot wszystkich posad. Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycieli Średnich Szkół Żyd. w Polsce.

Do akt. Nr. 963/30.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 122 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Bracia Cygelberg” i składających się z mechanicznego warsztatu tkackiego oszacowanego na sumę Zł. 700.— Łódź, 11.4.1930 r. Komornik T. Chorzeński

Do akt. Nr. 576—1930 r.
Ogłoszenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Wacław Koszelek zamieszkały w Brzezinach na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 23 maja 1930 r. o godz. 10 rano we wsi Paprocin gm. Lipiny odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Kawczyńskiego i składających się z dwóch krów oszacowanych na sumę zł. 500.— Brzeziny, 7.5.30 Komornik W. Koszelek

Na dogodnych warunkach 3250

 Wielki wybór łóżek metalowych, wózków w dęcinnych krajowych i zagranicznych. Materace wyscielane druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary.
 Nabyć można w Fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 78 w podwórzu tel. 158-61.



Bez troskie życie

prować może ten, kto poznał wartość „MITOLU”, tej nowoczesnej pralni chemicznej u siebie w domu. Kto nabył jedno pudełko „Mitolu” za Zł. 1.50, ten nie potrzebuje sprzątać nowego garnituru, a pieniądze, w ten sposób zaoszczędzone, może przeznaczyć na inne radości życia.

Dr. med. —2108
ST. PRAPORT
 Gdańska 77a, tel. 208-95.
 GINEKOLOG—UROLOG
 CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
 Przyjmuje od 5—7 pp. i w lecznicy „SANITAS”

Doktor
B. DONCHIN
 Specjalista chorób oczu
powrócił
 przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.
 ul. Moniuszki 1, tel. 209-97.

DR.
ST. BIBERGAL
 Moniuszki 11, telef. 163-22
 Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia. Przyjmuje od 8 10 i od 5-8, wiecz. w niedz. od 10-12.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser
 Wydział inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

KOMPLETNE PRZEKŁADNIE Z KORBAMI I KLINAMI

WILLIAMS BIRMINGHAM-ANGLIA



WYŁĄCZNA REPREZ. „ALBION” SP. z O.O. WARSZAWA ZIELNA 32
 DOSTAWA HURTOWA! WYŁĄCZNIE Z FABRYKI!

KINO-TEATR DŹWIĘKOWY

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od soboty dnia 10 maja i dni następných PREMIERA FILMU DŹWIĘKOWEGO p. t.

Romans Współczesnej Panny

Wspaniała komedia w 10 aktach. W rolach gł.: Colleen Moore, Nell Hamilton. Nad program: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy.

Mimo wielkich kosztów obrazu ceny miejsc niepodwyższone

Początek seansów w dni powszednie o g. 5.30, w soboty, niedz. i święta o g. 3.30. Passe-partout i bilety wolnego wejścia nieważne

Następny program: „MARSZ WESELNY” 4502

MIRA BUZYN

powróciła z Paryża

z najnowszymi modelami sukien i palt.

Przyjmuje od 8 maja.

Zachodnia 23, m. 10

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskie)

Od wtorku, dnia 6.V.1930 roku. do poniedziałku, dn. 12.V. 1930 r.

DLA DOROSŁYCH:

ŚWIĘTE KLAMSTWO

według powieści słynnej laureatki Nobla KARIN MICHAELIS

W rolach głównych:

Sybill Morrell i Otto Gebühr.

DLA MŁODZIEŻY:

CYRKOWIEC MIMO WOLI

Komedja sportowa w 10 aktach. W roli gł.: „SLIM” (Karol Dane), słynny z „Wielkiej Parady”

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18 i 21. Początek seansów dla młodzieży o godz. 13 i 15. Ceny miejsc dla dorosłych: I m. 70 gr., II m. 60 gr., III m. 30 gr. Ceny miejsc dla młodzieży: I m. 25 gr., II m. 20 gr., III m. 10 gr.

Doktor

WOLKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-97
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 3233

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Choroby skórne i weneryczne. Ustawienie specjalnych włosów elektrolicz. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Dnie od 4—5. Niedziele od 9—1

DYREKCJE GIMNAZJÓW

TOWARZYSTWA ŻYDOWSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH W ŁODZI

zawiadamiają, że wpisy uczniów i uczenie przyjmują kancelarje:

I Gimnazjum Męskiego przy ul. Magistrackiej 21

II Gimnazjum Męskiego przy ul. Magistrackiej 22

Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Piramowicza 6

w godzinach biurowych.

Do klasy podwstępnej przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego (ul. Piramowicza 6) chłopców i dziewczęta w wieku od lat 5 i pół. Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 20 maja b. r.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne UL. NAWROT 2 TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla nieśmiałych GONY LECZNIC. 3254

KRYNICA

Pensjonat Belweder pod Zarządem

T. RUBINSZTEJNOWEJ

zostaje otwarty 16 maja.

Zamówienia do 14 maja przyjmują w Łodzi, Zawadzka 6, a od 15 maja w Krynicy, wille Belweder.

T. RUBINSZTEJNOWA

Zdolna

BIURALISTKA

poszukiwana do społecznej instytucji

Oferty sub. „K. B.” 4501-2

Dwa pokoje z kuchnią

wraz z przedpokojem w lepszym domu zamienię na sklep z pokojem i kuchnią.

Zask. zgłoszenia pod „Netychmiast”

ODCISKI
 ZGRUBIARA JAKIE
 USUWA BEZ BÓLI I BEZPOWROTNE
 ZNAWI DO 40 LAT
KLAWIOL
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
 AP. KOWALSKI
 WARSZAWA

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1
 TEL. 205-38
 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet Światło-leczniowy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
 PORADA 3 Zł. 3236

Dr. med.
J. Sadokierski
 CHIRURG STOMATOLOG
 choroby dąsłok, języka, szczęk i t. d.
 Rentgenodjagnostyka
 al. Piotrkowska 164. —Tel. 114-80
 Ordynuje 3—7 4227

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 45
 D-ya med. Marii LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6, telef. 143-83.
 Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8
 Czynne są następujące działy:
 1. chor. skóry i włosów.
 2. Beauté
 3. Kuracji odmładzających.
 4. Masażu (ogólny i częściowy).
 5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliczna).
 6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalisaż, galvanofaradyzacja).
 7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga
 D r a Z. LEWINSONA
 ordynującego codz. od godz. 1—4

CAFE-RESTAURANT
„PICCADILLY”
Zawadzka 1, tel. 203-40.

Wydaje:
Nowość na sezon letni

Całodzienne utrzymanie tylko 6
za zł. 6
skład. się z **Śniadania, Obiadu** mięsnego i **Kolacji** mlecznej lub mięsnej.
Wieczorem koncert. Przyjmuje się zamówienia na śluby, bankiety, bale i t. p. 4407 z obsługą.

LUONA

Dziś wielka premiera!

potężnego arcydzieła
realizacji Jerzego Asagarewa

Zielona Brygada

(Pieśń Kozaków Dońskich)

Fascynująca legenda o 12 rozbójnikach, rozgrywająca się na tle bezmiernych stepów ukraińskich

W ROLACH GŁÓWNYCH:

H. A. Schlettow

w roli zdegradowanego oficera rosyjskiego i atamana zbójczego

Iwan Kowal-Samborski

w roli ordynansa

Lien Deyers

w roli hrabianki Nataszy

Heria Walter

w roli wyuzdanej stepowej dziewczyny

Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyrekcją **Leona Kanora** przy współudziale zwiększonego chóru pod kier. **S. Lewitina.**

Początek seansów o g. 4 po poł., w sobotę i niedzielę o 12 w poł.

Ceny miejsc niższe, w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

Passe-partout i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

„PRACA”

Kursy zawodowe żeńskie przy Towarzystwie Szerzenia Pracy Zawodowej w Łodzi, WÓLCZAŃSKA 21.

Zawiadamia niniejszym, że przyjmuje zapisy na następujące działy:

- 1) **Krawiectwo damskie**
- 2) **Hafciarstwo**
- 3) **Bielizniarstwo**
- 4) **Ondulacja**
- 5) **Manicure**

Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie od 9—1 i 3—7 popoł. 985-5

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-r. **MARJI LEWINSONOWEJ** 1300
Ceglana 6, front i p., telefon 143-63.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE, Zielona 17.
telefon. Nr. 127-99.

Ważne dla pań! **USUWANIE BEZPOWROTNE I BEZ ŻADNYCH ŚLADÓW SZPECYFICZNYCH WŁOSÓW WYJĄTKOWĄ METODĄ.**
Godziny przyjęć: od 10—2 popoł. i od 4—8 wiecz.

Ogłoszenia drobne

NAJLEPSZE DETEKTORY
po cenach znacznie niższych poleca inżynier Hamer, 6-go Sierpnia 1. 3611

MEBLE
do sprzedania: sypialnia dębowa w stylu Ludwika XVI, gabinet renesansu, pokój stołowy norymberski. Wiadomość: Gdańska 42, front i p. prawe drzwi. 1003—3

JEST DO NABYCIA
plac w Warszawie na dogodnych warunkach. Informacje od 3-ej do 5-ej telef. 114-73. 4508—1

BIZUTERJĘ
kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu. 4405—12

POLISY
amerykańskie. Po całkowitem prawie zlikwidowaniu przez Tow. „New-York” polis dawniej zgłoszonych przyjmuję do 15 b. m. do załatwienia na korzystnych warunkach nowe polisy. Sz. Goldman, Wschodnia 36 od godz. 4 do 6. 991—3

WSPÓLNIK (CZKA)
od Zł. 3000. — 5000. — jest poszukiwana do dobrze zaprowadzonego interesu pod gwarancją czystego zysku od Zł. 1000. — miesięcznie i więcej. Oferty: „L. D. N.” 990—3

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystryka.** Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analityz (mocz, krew, mocz, płwocin, wydzieliny itd.) **Operacje, opatrunki.** Wizyty na miasto. **Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz weneologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.** 3244

DAM POSADĘ BIUROWĄ
pannie inteligentnej i sprytniej za pożyczanie mi 750 złotych. Oferty pod „Xy” 4496—2

ZDOLNEGO SPRZEDAWCĘ
na tłuszcze, oleje jadalne i techniczne poszukuję. Oferty wraz referencjami sub.: „Olej”. 4473—2

LETNISKO
Do wynajęcia 2—3 pokojowe mieszkania z kuchniami w pięknym, czystym 6-o morgowym ogrodzie. 35 minut tramwajem z Łodzi. Dowiedzieć się telef. 127-26. 1005—1

ODSTAPIĘ
pokój umeblowany lub dwa. kuchnia, wygody. Zawadzka 29, I piętro, front. 4433—2

ZGUBIONO
kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Łódź I na nazwisko Altmana Jerzego, zam. Narutowicza 44. 998—3

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości Majlecha Lewi zawiadamia, że dnia 13 maja r. b. w Sądzie Okręgowym w Łodzi Wydział Handlowy odbędzie się o godz. 12-ej w poł. zebranie wierzycieli w celu zawarcia układu lub wybrania Syndyka Ostatecznego.

A. Adw. **MIECZYŚLAW BRAUNSZTAJN**
Łódź, ul. 11 Listopada Nr. 9
4504 od 3-ej do 5-ej tel. 114-73.

NAJLEPSZE CIASTKA po 20 gr.

oraz wody gazowe fabryki „Źródło”

POLECA

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, tel. 133-72 i 209-87.

LOMBARD LICYTACJA

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości -- Oddział w Łodzi ul. Zachodnia 31 zawiadamia, że **20, 21, 22, 23 Maja i dni następnych** sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane we właściwym czasie.

Procenty należy wpłacać **PRZED DN. 15 MAJA 1930**, gdyż po tym terminie zastawcy dopłacą kosztu probierni państwowej za cechowanie prób. Wykaz Nr. Nr. zastawów, podlegających sprzedaży, ogłoszony będzie w „Kurierze Łódzkim” i wywieszony w biurze ul. Zachodnia 31. 4500—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odcinaniem 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrów I-szpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po teleście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 15 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsza zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.